Nr. 315. Kraków, Niedziela 25 Czerwca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 32 kor. — h. | 16 kor. — h. | 8 kor. — h. | 2 kor. 70 h. |
| W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt. | 39 — | 19 50 | 9 80 | 3 30 |
| z dwurazową | 46 40 | 23 20 | 11 60 | 3 90 |
| W Państwie Niemieckiem | 48 — | 24 — | 12 — | 4 — |
| W innych państwach | 60 — | 30 — | 15 — | 5 — |

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 31. Administracyi Nr 241. Dla zamów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
*Cena numeru 12 hal.*

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Filia dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 14 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## „Idu na wy!"

*Kraków*, 25 czerwca.

*(k. s.)* Kniaź Igor wybierając się w pochód przeciw Połowcom, wysłał do nich najpierw posła z krótkiem oznajmieniem: »Idu na wy!« — Idę na was! Z dumą zapisuje latopisiec te Igorowe słowa. Albowiem stanowią dowód potęgi. Dumny kniaź siewierskiego Nowgorodu czuł się tak mocnym, że zamiarów swoich nie potrzebował ukrywać. Z góry zapowiadał wrogowi »idę na cię!«

Ta Igorowa tradycya zachowała się do dzisiaj w biuletynach rosyjskiego sztabu. On zawsze zapowiada po rycersku i z wielkiem poczuciem swojej nieprzemożonej potęgi nietylko, że idzie, lecz także — dokąd idzie. W ciągu poprzedniej zimy w biuletynach rosyjskich z walk karpackich można było co-drugi dzień czytać: »W drodze do Budapesztu stanęliśmy nad taką albo taką rzeką, zajęliśmy taką górę, natrafiliśmy na taki opór«. Droga do — Budapesztu była zawsze. Nawet w maju ubiegłego roku, kiedy o Budapeszcie sztab rosyjski przestał już marzyć, dawny jego tradycyjny zwyczaj oznaczania z góry swego kierunku został w całości zachowany. We Lwowie zaśmiewano się z biuletynów rosyjskich, w których nawet wówczas, kiedy wojska sprzymierzone przekroczyły już San na zachodzie, a Dniestr na południu, ciągle jeszcze mówiło się: »W kierunku na — Mezo Laborcz...« Nazwę tej niewinnej miejscowości węgierskiej tak sobie upodobał redaktor biuletynów rosyjskich, że nie opuścił jej jeszcze na tydzień przed oddaniem — Lwowa. Zamiast Budapesztu pozostał nawet w najgorszych rosyjskich czasach — Mezo Laborcz, ponieważ szeroka publiczność rosyjska potrzebowała koniecznie czegoś — węgierskiego...

Teraz w swoich napuszonych, dytyrambicznych biuletynach powtarza generał Brusiłow co drugi dzień czarodziejskie wyrazy: »W drodze na Lwów...« Wojska rosyjskie idą na południe Bukowiny, zajmują Gurę Humorę — »w drodze na Lwów«, cofają się pod Gruziatynem i Kisielinem nad Styrem i Stochodem w — drodze na Lwów. Słowem wszystko, co wspaniały Brusiłow improwizuje na ogromnej przestrzeni między Styrem a granicą rumuńską, wszystko nazywa się krótko — »w drodze na Lwów«. A przed paru dniami strateg rosyjski dodał jeszcze — »w koncentrycznym marszu« w drodze na Lwów. Tak jakby rozrzucenie rosyjskiej akcyi bojowej między Wołyniem a Rumunią miało cokolwiek wspólnego z — koncentrycznością dążenia i myśli.

Śledząc od tygodnia biuletyny, widzimy, że największą aktywność rozwija armia Brusiłowa na swoich dwóch przeciwległych skrzydłach, na Wołyniu i na Bukowinie.

A teraz na Wołyniu walki toczą się w dwóch ogniskach. Północne znajduje się w szyi między Styrem a kolanem górnego Stochodu, więc Sokul, Gruziatyn i inne miejscowości, często w tym obszarze wymieniane. Drugie, już jakby przygasające, nad dopływem Styru, Lipą, płynącą niemal równolegle do granicy austryackiej. Walki tu toczone, w razie powodzenia dla Rosyan, miałyby pewien sens ze względu na ich »drogę ku Lwowu« a to wskutek tego, że tu wojska rosyjskie najprędzej osiągnęłyby kolej Lwów-Stojanów. Ale i ta korzyść byłaby minimalna ...

A właśnie na tej linii sukcesy potężnej ofenzywy Brusiłowa, wyjąwszy małe i nie związane w żadną całość zyski na terenie, równe są całkowitemu zeru. Koło Wiśniowczyka i Burkanowa Brusiłow atakuje, wojska sprzymierzone odpierają ataki. Brusiłow powiada »zaatakowałem«, Hoefer potwierdza z dodatkiem — »odparłem«.

Ale wszystko to razem w języku biuletynów rosyjskich nazywa się »drogą na Lwów«. Inaczej bowiem naród rosyjski nie mógłby pojąć celu tych straszliwych hekatomb, które generałowie carscy składają z dziesiątek tysięcy jego synów. A »droga na Lwów« zawsze coś tam w rosyjskich głowach wyjaśnia. Równocześnie działa także na wyobraźnię koalicyi. Można iść o zakład, że w ciągu pięciodniowych tajnych obrad parlamentu francuskiego, które zainicyowane przez przeciwników Brianda zakończyły się tak całkowitym jego tryumfem, jak to wczoraj agencya Havasa ogłosiła, »droga na Lwów« Brusiłowa odgrywała bardzo wielką rolę...

Cała bowiem ofenzywa Brusiłowa jest akcyą przedewszystkiem — polityczną. Ta klątwa polityki, która ciąży na armii rosyjskiej od początku tej wojny, ściągając na nią jedną po drugiej same katastrofy, ta klątwa jest dzisiaj może silniejszą jeszcze, niż była na początku. Dzisiaj bowiem nie tylko polityka koalicyi, nie tylko ambicye nacyonalizmu rodzimego, ale już wszystko, cokolwiek od dynastyi poczynając, wiąże się z państwem carskiem, potrzebuje na gwałt pozoru jakiegoś sukcesu, pozoru powodzenia.

Brusiłow też goni za tym pozorem. A jak goni, świadczą najlepiej podawane przezeń cyfry wziętych rzekomo jeńców. Dziś na schyłku czwartego tygodnia tej ofenzywy można już rozprawić się z tym humbugiem. Z początku nie można było mieć o tem zdania, ponieważ krytyka liczby wziętych jeńców, była możliwą tylko na gruncie danych o równoczesnych zdobyczach terytoryalnych. Jeżeli bowiem są wielkie liczy jeńców, to muszą być wielkie zdobycze terytoryalne. Bo wojska przecie nie siedzą na kupie, jak żaby w stawie, ale są rozstawione na wielkich przestrzeniach. Kto więc bierze wielu jeńców, ten zabiera wielkie przestrzenie, wyjąwszy oczywiście twierdze stałe, gdzie na małej przestrzeni można wziąć wielu jeńców, mianowicie załogę twierdzy.

Ale Brusiłow zdołał obalić tę prostą i jasną regułę nie strategii, ale zwyczajnej logiki. Jego sztuka polega na tem, że umie on brać bardzo wielu jeńców a bardzo mało — przestrzeni. W świetle dotychczasowych faktycznych terytoryalnych rezultatów ofenzywy rosyjskiej cyfry jeńców Brusiłowa są też istotnie niepospolitym humbugiem. Mówi on o 180.000 ludziach. Cyfra ta przy walce pozycyjnej odpowiada obsadzie linii conajmniej dwustukilometrowej i to obsadzie bardzo silnej, blizko po jednym żołnierzu na jeden metr. Jeżeliby więc Brusiłow rzeczywiście wziął tylu jeńców, iloma się przechwala, to po prostu pomiędzy Łuckiem a Brzeżanami nie byłoby ani jednego żołnierza austryackiego, ziałaby tam tak ogromna wyrwa, że jeden korpus Brusiłowa pospiesznymi marszami, nie obawiając się żadnych flankowań, mógłby był w ciągu trzech dni stanąć pod Lwowem... A jednak nie stanął, tylko koło Burkanowa i Wiśniowczyka odbywają się dotąd zaciekłe ataki rosyjskie, zaciekle również odpierane.

Brusiłow też kompromituje się poprostu w oczach samej koalicyi nawet, powtarzając uparcie swoje dane o krociach jeńców, bez równoczesnego oznaczenia terytoryalnych odpowiedników dla tych cyfr fantastycznych. Ale pochodzi to stąd, że fałszować cyfry jeńców jest znacznie łatwiej, niż ilość zajętych terytoryów. Wprawdzie Francuzi przy wzgórzu Martwego Człowieka pod Verdun radzili sobie w ten sposób, że na mapie przesuwali to wzgórze coraz dalej, za każdym razem inny pagórek darząc tem dziwacznem mianem, ale co można zrobić z jakimś tam pagórkiem, to nie uda się żadną miarą z miastem chociażby wschodnio-galicyjskiem. Tego na mapie nie przesuniesz.

Wszystko wskazuje na to, że ofenzywa rosyjska wyczerpała się i że dowódcy rosyjscy bardzo rychło znajdą się w konieczności zamienienia ról z atakujących na broniących się. Przewidujący krytycy francuscy doradzają im już teraz tę przemianę, z troską spoglądając na mapę terenu, na którym Brusiłow łapie sobie jeńców jak raki, ale jak gdyby nie widział, co się koło niego dzieje i co mu grozi...

To też przyszłość niedaleka tam na froncie wschodnim będzie wielce ciekawą...

## Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 25 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 24 czerwca 1916:

**Rosyjski teren wojenny.**

**Koło Kimpolung na Bukowinie walczono wczoraj gwałtownie.**

**W dolinie Czeremoszu wojska austro-węgierskie, posuwające się ruchem oskrzydlającym, wyparły nieprzyjaciela z miasta Kut.**

**Nocny atak rosyjski na północny zachód od Tarnopola załamał się w naszym ogniu działowym.**

**Koło Radziwiłłowa odparto wczoraj przed południem ponownie rosyjskie szturmy. Podczas onegdajszych walk na północ od tego miasta pierwsza brygada pospolitego ruszenia, uzupełniająca się w Dolnej i Górnej Austryi oraz w Salzburgu, złożyła ponownie próbę swej dzielności.**

**Walczące na Wołyniu niemieckie i austro-węgierskie siły zbrojne odbierają nieprzyjacielowi krok za krokiem teren na północ od Lipy, na północny wschód od Grochowa i na zachód i północny zachód od Torczyna. — Wszystkie kontrataki, wykonane częściowo przez świeże wojska rosyjskie, były dla nieprzyjaciela bezskutecznymi.**

**Włoski teren wojenny.**

**W odcinku Ploecken wykonał nieprzyjaciel po najwyższem wzmożeniu swego ognia działowego, ataki piechoty na nasze pozycye na przełęczy Lahner i na Mały Pal. Oba ataki odparto. Zresztą położenie niezmienione.**

**Dworzec Ala znajduje się w ogniu naszych ciężkich dział.**

**Południowo-wschodni teren wojenny.**

**Bez zmiany.**

**Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.**

## Wydarzenia na morzu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 25 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 24 czerwca 1916:

**Kilka naszych torpedowców ostrzeliwało dnia 23 bm. rano na włoskiem wybrzeżu wschodniem koło Giulianova zakład fabryczny i jadący pociąg ciężarowy. Wskutek ostrzeliwania nastąpił wybuch na lokomotywie pociągu. Cztery wagony stanęły w płomieniach, znaczna ilość wagonów uszkodzona. Okręty powróciły nie atakowane przez nieprzyjaciela.**

**Dnia 23 bm. wieczorem porucznik liniowy Banfield w ośm minut po wzniesieniu się przeciw lecącemu, dla wykonania ataku na Tryest, nieprzyjacielskiemu samolotowi, zestrzelił go jeszcze nad morzem w walce powietrznej. Obserwator (Włoch) zginął, pilot (Francuz) wzięty do niewoli. Aparat »Fta 12« dostawiono do Tryestu.**

**Dnia 24 bm. bombardowała nasza eskadra samolotów most kolejowy i dworzec w Ponte di Piave, oraz port w Grado z bardzo dobrym skutkiem i uzyskała na moście cztery celne strzały. Wszystkie samoloty mimo gwałtownego ostrzeliwania powróciły nieuszkodzone.**

**W godzinę później zestrzelił porucznik liniowy Banfield w walce powietrznej francuski hydroplan typu »Fta« w zatoce tryesteńskiej. Aparat runął w odległości czterech kilometrów od Grado do morza. Pod osłoną nieprzyjacielskich bateryj udało się nieprzyjacielskiej uzbrojonej pancernej łodzi motorowej aparat wydobyć. Obaj jego lotnicy prawdopodobnie odnieśli ciężkie rany.**

**Komenda floty.**

## Zdobycie fortu Thiaumont.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 25 czerwca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 24 czerwca 1916.

**Zachodni teren wojenny.**

**Na prawo od Mozy nasze wojska z 10 bawarskim pułkiem piechoty imienia króla i bawarskim przybocznym pułkiem na czele, po skutecznem przygotowaniu ogniowem na grzbiecie górskim »Zimna Ziemia« (Froide Terre) i na wschód stamtąd, ruszyły do ataku i szturmowały poprzez fort »Thiaumont«, który wzięły. Zdobyły one przeważną część wsi Fleury i zyskały na terenie także na południe od warowni Vaux. Dotąd w miejscach zbiorczych dostawiono 2.673 jeńców, w tem 60 oficerów.**

**Na innych frontach miejscami żywa działalność artyleryi, patroli i lotników.**

**Koło Haumont spowodowano w walce powietrznej upadek francuskiego bojowego jednopłaszczyznowca. Porucznik Wintgens zestrzelił koło Blamont francuski dwupłaszczyznowiec, swój siódmy z rzędu nieprzyjacielski samolot.**

**Wschodni teren wojenny.**

**Rosyjskie częściowe wypady na południe od Illukszt i na północ od Widz zostały odparte.**

**Niemiecka eskadra lotnicza zaatakowała dworzec Połoczany (na południowy zachód od Mołodeczna), na którym zauważono ładowanie wojsk. Tak samo rzucono bomby na urządzenia kolejowe w Łunińcu.**

**U grupy wojsk generała Linsingena doszedł atak aż do linii ogólnej Zubilno—Watyn—Zwiniacze i poza nią. Gwałtowne nieprzyjacielskie kontrataki rozbiły się. Liczba rosyjskich jeńców ciągle wzrasta.**

**U armii generała hr. Bothmera miały miejsce tylko mniejsze walki między wysuniętymi oddziałami.**

**Bałkański teren wojenny.**

**Nic nowego.**

**Naczelne kierownictwo armii.**

## Urzędowe doniesienie francuskie.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Paryż, 25 czerwca.

Urzędowe sprawozdanie z piątku wieczora donosi:

**Na prawym brzegu Mozy podjęli Niemcy po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem rano wielkiemi siłami wojskowemi ataki na froncie pięciokilometrowym,** mniej więcej od wzgórza 221 aż na wschód od bateryi Damloup.

Po kilku nadaremnych szturmach **udało się Niemcom wziąć nasze okopy w pierwszej linii i fort Thiaumont.** Potężny niemiecki atak, który dotarł aż do wsi Fleury, został żywym kontratakiem naszych wojsk odparty. Ataki na lasek w Vaux, na Chapitre, Fumin i Le Chenois, oraz na baterye w Damloup zostały w zupełności odparte.

## Ostatnie wiadomości z frontu Legionów.

**(Do 21 czerwca włącznie).**

Z Sekretaryatu Generalnego N. K. N. otrzymujemy następujące pismo:

Ofenzywa rosyjska do dnia 22 czerwca da się podzielić na dwa okresy. Pierwszy od 5 do 12, drugi od 12. W pierwszym okresie na froncie II. Brygady Legionów ataki rosyjskie były bardzo słabe, tak, że więcej ataków było ze strony Legionów i silniejszych niż ze strony rosyjskiej. W drugim okresie ofenzywy podczas kontrataku w H. część II. Brygady Legionów wzięła do niewoli 600 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

W kontrataku tym **18-tu oficerów naszych rannych:** pułk. Januszajtis, por. Smorawiński, podp. Serwaczyński, Sendorek, Polak, Spira, chor. Cybulski, chor. Gołąb. Kontratak ten **udał się w zupełności.**

Tegoż samego dnia odbył się drugi kontratak, w którym chodziło o wyrzucenie nieprzyjaciela ... *Podczas tego ataku zostali ranni:* podp. Czapliński, chor. Romaniszyn (lekko), chor. Szkaradek. W drugim kontrataku było rannych szeregowców około 60-ciu.

## Walki na froncie rosyjskim.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

**Wiedeń**, 25 czerwca.

Wojenny sprawozdawca »Mittagsztg.« w następujących słowach kreśli sytuacyę, panującą na froncie wschodnim:

Wojska nasze, walczące na prawem skrzydle naszego frontu bukowińskiego, zostały cofnięte.

Wskutek zręcznie przeprowadzonych walk straży tylnych, wojskom naszym udało się gładko odłączyć się od nieprzyjaciela i pozostawić między sobą a ostrożnie następującym nieprzyjacielem szeroką strefę.

**W centrum, między Dniestrem a odcinkiem Radziwiłłowa udało się naszym wojskom przywrócić stosunkową równowagę.** Rosyanie atakują na tym froncie ponownie nasze pozycye, podchodząc tuż pod nasze przeszkody. **Atakujące wojska rosyjskie zostały jednak wszędzie w walce wręcz odparte.**

**Na Wołyniu,** gdzie toczą się ustawiczne walki, **wojska rosyjskie cofają się, ustępując przed napierającemi armiami sprzymierzonemi,** zwłaszcza w okolicy na północny wschód od Grochowa i na wschód od Łokaczy.

## Na froncie bukowińskim.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

**Budapeszt**, 25 czerwca.

Wojskowy współpracownik »Pester Lloydu«, omawiając zbliżające się wypadki w okolicy Prutu i północno-wschodnich stoków Karpat, oświadcza:

**Nieprzyjaciel znajduje się tu w najniepewniejszem położeniu,** które otwiera pole dla wszelkich możliwości. **Skuteczny przebieg jego operacyj na tym froncie jest bardzo utrudniony,** a to dlatego, że **nieprzyjaciel nie mógł ubezpieczyć swego frontu nad Strypą** i że południowe skrzydło frontu rosyjskiego pozostaje w strategicznej zależności od jego frontu nad Strypą, a okoliczność ta stawia południowe, tak bardzo eksponowane skrzydło w drażliwem położeniu. Zdaje się, że błądzące kolumny rosyjskie straciły przeważnie czucie z naszemi cofającemi się wojskami. **W fakcie tym tkwi dla Rosyan bardzo wielkie niebezpieczeństwo.**

Artykuł kończy się oświadczeniem, że wypadki, rozgrywające się na Bukowinie, posiadają bez wątpienia wielkie znaczenie.

## Reorganizacya floty rosyjskiej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Monachium, 25 czerwca.

»Abendztg.« donosi z Monachium:

Rozpoczęta w marcu **reorganizacya bałtyckiej floty rosyjskiej została już ukończona.** Dowództwo nad artyleryą tej floty spoczywa w rękach **oficerów angielskich i francuskich.** Kierownictwo łodzi podwodnych objęli oficerowie angielscy.

W rosyjskim korpusie oficerskim panuje wielkie rozgoryczenie z powodu uprzywilejowanego stanowiska oficerów angielskich i francuskich, którzy pobierają znacznie wyższe płace od oficerów rosyjskich i mają wszędzie lepsze pomieszczenie.

## Pobór rosyjskich poddanych w państwach koalicyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

**Rotterdam**, 25 czerwca.

Wedle doniesień z Chrystyanii, konsulowie rosyjscy polecili wszystkim poddanym rosyjskim, znajdującym się poza granicami Rosyi, by zgłosili się do przeglądu wojskowego **w portach angielskich i francuskich.**

## Deputowani francuscy na froncie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Genewa, 25 czerwca.

Wedle doniesień z Paryża, 11 członków francuskiej Izby deputowanych wyjeżdża w poniedziałek na front pod V e r d u n.

## Demonstracye pokojowe w Paryżu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

**Wiedeń**, 25 czerwca.

»Fremden-Blatt« donosi z Berlina:

Wedle doniesienia »Vossische Ztg.« z Berna Szwajcarskiego, **odbyły się w ostatnich dniach w Paryżu wielkie demonstracye uliczne na rzecz pokoju. W demonstracyach tych brali udział także żołnierze, przeznaczeni do wymarszu na front.**

## Ustąpienie Greya.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

**Zurych**, 25 czerwca.

Saint Brice oświadcza w paryskim »Journalu«, że **Grey ustąpi w najbliższym czasie ze stanowiska sekretarza stanu dla spraw zagranicznych,** a jego miejsce zajmie dotychczasowy podsekretarz stanu w urzędzie dla spraw zagranicznych, lord H a r d i n g e.

## Układ handlowy austro-węgiersko-rumuński.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«)

**Wiedeń**, 25 czerwca.

»N. Fr. Presse« donosi:

Zawarty w ubiegłym miesiącu **układ handlowy austro-węgiersko-rumuński,** regulujący ruch handlowy między obu państwami, **wejdzie w życie z dniem 1 lipca br.**

## Narady aprowizacyjne w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Budapeszt**, 25 czerwca.

Celem narad nad sprawami aprowizacyjnemi przybyli tu wczoraj rano austr. prezydent ministrów hr. S t u e r g k h wraz z ministrami H o h e n l o h e m, Z e n k e r e m, S p i t z m ü l l e r e m oraz referentami fachowymi. Przed południem odbyły się w węgierskiem ministerstwie rolnictwa wspólne narady z węgierskimi ministrami i referentami fachowymi, które po południu były dalej prowadzone.

## Protest Rumunii u rządu rosyjskiego.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

**Berlin**, 25 czerwca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi:

**Rząd rumuński** wystosował **do rządu rosyjskiego protest** z powodu nowych zarządzeń wydanych przez komendanta wojsk rosyjskich, skoncentrowanych nad Dunajem. Rumunia protestuje zwłaszcza przeciwko zarządzeniu, które podróżnym, jadącym Dunajem, zakazuje wychodzenia na pokład okrętów przy przejeździe koło Reni

## Listy z Kujaw.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Katedra włocławska. — Cerkiew prawosławna. — Z Włocławka na wieś kujawską. — Ogólny dobrobyt. — Reminiscencye mobilizacyi rosyjskiej. — Nastrój na wsi.

Włocławek, 20 czerwca.

Kilka chwil mego pobytu w sympatycznej stolicy Kujaw, poświęciłem na zwiedzenie katedry i innych świątyń tutejszych. Włocławek już od dawna słynął z piękności kościołów, których smukłe wieżyce górują nad miastem, tworząc pełen wdzięku i harmonii obraz. Katedra włocławska należy do najwspanialszych w Polsce świątyń. Drzewa i zieleń bogata pobliskiego skweru — szemrzące u jej stóp niemal fale majestatycznej Wisły, przedziwnego dodają tej świątyni uroku. W stylu ostrołuku nadwiślańskiego wybudowana, katedra, nawet zbliska nie przytłacza swym ogromem, nie narzuca się brutalnie, lecz zda się niby wśród mgły unosić lekko ponad swą silną podstawą — i strzelać ku niebu ostrzem swych wieżyc. Natura i dzieło rąk ludzkich łączą się tu w doskonały harmonijny sposób... Wchodzę do wnętrza. Okazałość wszędzie dostojna; pełna powagi przeszłość przemawia do nas z licznych nagrobków, pomników, sarkofagów, tablic spiżowych różnych fundatorów biskupów i innych dostojników Kościoła. Szczególną uwagę moją zwrócił sarkofag Piotra z Bnina Moszyńskiego, biskupa, postawiony przez przyjaciela jego Filipa Kalimacha, dzieło pracowni Wita Stwosza. Z jednego z napisów dowiaduję się, że największej zasług około podniesienia okazałości katedry włocławskiej położył biskup Rozdrażewski (1581—1600). Jego staraniem sprawiono także wielki dzwon imienia Hieronim, którego potężny głos rozlega się daleko po Kujawach i za Wisłą w ziemi płockiej. Byłem w skarbcu kościelnym, który dzisiaj zaledwie cząstkę posiada dawnych bogactw świątyni, złupiony kilkakrotnie przez Krzyżaków, Szwedów, a nareszcie przez dowódcę wojsk pruskich Szekelego w 1794 roku. Z zabytków archiwalnych posiada skarbiec dotąd starożytną stułę z XIII wieku, kielich srebrny biskupa Oporowskiego, a między monstrancyami wyróżnia się t. zw. »Batorówka«. Prócz tych zabytków przeszłości zwraca na siebie uwagę kompas z konstellacyami na zewnętrznej ścianie kaplicy od południa, urządzony podobno przez samego Kopernika, który zatrzymał się w Włocławku w podróży swojej z Fryburga do Krakowa w roku 1510. Pod kompasem jest napis łaciński, położony również przez samego Kopernika, a obok mapa dyecezyi kujawsko-kaliskiej.

Z katedry, która wywiera potężne wrażenie, udałem się do kościoła św. Jana, sięgającego swą tradycyą XI wieku, a w latach ostatnich starannie odnowionego. Utrzymały się bardzo ładne, żebrowane sklepienia. Kościół OO. Reformatów z zabytków dawnych nic osobliwego nie posiada. Na jednym z murów umieszczona jest tablica z opisem śmierci w czasie napadu Szwedów 1657 r., zamordowanych dwóch zakonników: ks. Walentego z Przedcza i ks. Paschalisa Libiszyńskiego. Dawny kościół św. Wojciecha oddał rząd polski w roku 1821 prowizorycznie protestantom, którzy zatrzymali go na zawsze, zastępując chylącą się do upadku drewnianą świątynię nową murowaną, która obecnie bardzo pięknie się przedstawia. Synagoga żydowska przy ul. Żabiej, wystawiona w roku 1854, w stylu mauretańskim, uważana jest powszechnie za jedną z najpiękniejszych budowli tego rodzaju w Królestwie Polskiem. Druga synagoga przy ul. Królewieckiej, jako ciężki bezstylowy budynek, nie sprawia bynajmniej estetycznego wrażenia. Cerkiew prawosławna na Rynku nowym, olbrzymi kolos z cebulastemi kopułami szpeci swoim wyglądem ogólną harmonię miasta i przypomina, że tu kiedyś włodarzyli Rosyanie. Wewnątrz nie byłem, bo z rozkazu władz okupacyjnych niemieckich, cerkiew jest stale zamknięta.

* * *

Dzień był śliczny, pogodny. Po rozejrzeniu się w mieście, wybrałem się na wieś kujawską, aby zapoznać się z tamtejszemi stosunkami. — Okolica nadwiślańska, którędy przejeżdżam, niezmiernie malownicza. Oko gubi się w nieprzejrzanych łanach zboża rozmaitego. Nie widać tu nigdzie, aby rola leżała odłogiem,

Wszystkie pola, tak dworskie, jak i włościańskie, uprawione — i to wzorowo! Urodzaje nadzwyczajne. Przy wjeździe do jednej z wiosek odczytuję umieszczony na tablicy dużych rozmiarów napis: »Der Weg zum Schulze«. Opodal drogi, ocieniony sadem stoi niewielki dom drewniany, siedziba sołtysa. Z rozkazu władz niemieckich przybić musiał sołtys także i nad drzwiami swej chałupy tablicę z napisem: »Hier wohnt Schulze«, aczkolwiek sam sołtys, jak wkrótce z rozmowy z nim się przekonałem, wcale nie włada językiem niemieckim.

Wioski kujawskie, których po drodze mniej się spotyka, aniżeli dworów i folwarków, prezentują się i zamożnie i schludnie. Mężczyzn wszędzie bardzo dużo. W Ludoborzu pod Czerniewicami wdałem się w rozmowę z gronem włościan, którzy mi udzielili bardzo interesujących informacyj na temat niedawno minionych i obecnych stosunków na Kujawach.

— Że mężczyzn tak dużo pan u nas widzi — to nic dziwnego — powiadają mi włościanie. — Tutejsze władze rosyjskie podczas mobilizacyi w 1914 roku straciły zupełnie głowę — i temu właśnie zawdzięczamy, że nas tak wielu jeszcze na wsi zostało. Rezerwistom kazano się najpierw zgromadzić we Włocławku. I rzeczywiście masy ich tam przybyły. Rosyanie urzędowali już w strachu, że lada chwila wkroczyć mogą podjazdy niemieckie. W godzinach popołudniowych rozpuszczono pogłoskę, że »Germańcy« już pod miastem. Komisye moskiewskie, nie czekając na sprawdzenie tej wieści, w panicznym strachu przerwali »urzędowanie« — i uciekali, zabierawszy z sobą zaledwie garstkę rezerwistów, z których znaczna część po drodze się ulotniła w tem ogólnem bezhołowiu. — Tymczasem Niemcy dopiero w dwa dni później weszli do Włocławka.

W kilka dni później nakazano znów rezerwistom stawić się w Kutnie, skąd również komisye rosyjskie uciekały przed ukończeniem swego urzędowania, a większość rezerwistów wróciła do domu.

Tak tedy ze słów tych chłopskich okazuje się, że wieś na Kujawach szczęśliwie wyszła z mobilizacyjnych opresyj — i zaledwie nieliczną garść swoich posłała w carskie szeregi.

Po wsiach wszędzie widoczny dobrobyt i wzorowa gospodarka. Pomimo rekwizycyj przeprowadzanych tylokrotnie podczas przemarszu wojsk, bydła różnego rodzaju i koni widzi się w tych stronach nadspodziewanie pokaźną liczbę, jak na obecne czasy wojny.

Wrażenie z nastroju wśród ludu na Kujawach wyniosłem następujące: Ludność tutejsza nie odczuła tak skutków wojny, jak w innych częściach Polski. To też i nastrój jest znacznie lepszy, niż gdzieindziej. Słychać tylko powszechne skargi na bandytyzm i brak pewnych artykułów żywności, n. p. cukru, oraz nafty, rekwizycye i różne ciężary wojenne.

Zresztą uświadomienie narodowe wśród mas ludowych jest w tych okolicach dosyć duże. — Świadczy o tem niezwykle liczny zastęp ochotników, którzy stąd wstąpili w szeregi Legionów polskich. Atmosfera jednak pod względem politycznym bardzo ciężka. Lud kujawski oczekuje z utęsknieniem, kiedy nareszcie skończy się dotychczasowy przejściowy stan rzeczy i odrodzenie Polski naprawdę zaświta.

Już słońce chylić się zaczęło ku zachodowi, kiedy z szosy skręciłem na fatalną drogę, wiodącą ku jednemu z dworów polskich, gdzie właśnie z okazyi rodzinnej uroczystości, liczniejszy zjazd ziemian kujawskich był przewidywany.

*Tomasz Pluta.*

## Pułkownik Januszajtis w Krakowie.

Jak już donieśliśmy wczoraj, komendant 2-go pułku Legionów polskich, pułkownik Januszajtis, ranny w bitwie na Polesiu, przybył wczoraj do Krakowa. Przewieziono go na razie do szpitala twierdzy w pałacu nad „Baranami" na Rynku, gdzie odbędzie leczenie swej rany. Od wczoraj rana odwiedzano go tam licznie; przybyli przedstawiciele biura N. K. N., przedstawicielki Ligi kobiet, a przedewszystkiem żona pułkownika, bawiąca obecnie w Krakowie. Odwiedzin tych zapewne byłoby więcej, gdyby na to pozwalały warunki szpitala.

Rana pułkownika Januszajtisa nie jest zbyt ciężka i — odrazu stwierdzić to trzeba — nie przedstawia niebezpieczeństwa, jeżeli oczywiście nie zajdą jakie komplikacye. Spowodował ją postrzał z karabinu maszynowego w lewe biodro. Ponieważ rana wykazywała tylko jeden otwór od kuli, sądzono początkowo, że kula pozostała w ranie; przeprowadzona rentgenizacya wykazała błędność tego przypuszczenia. Kula zatem tylko „zawadziła"; kość naruszyła powierzchownie i wyrwała kawał ciała. Przy normalnym przebiegu, leczenie tej rany nie powinnoby trwać dłużej niż tydzień.

Obok tego jednak pułkownik Januszajtis jest ogólnie osłabiony i cierpi na

choroby które normalnie pozwalają w nich wytrwać, ale odczuwać się dają zaraz, gdy organizm oprócz nich odniesie jaki szwank, przejdzie przesilenie i zakosztuje na czas pewien innego trybu życia. Wtedy trzeba je „także" leczyć. Pułkownik Januszajtis zaatakowane ma także oskrzela i płuca, dokucza mu reumatyzm i katar żołądka. Kuracya, prawdopodobnie domowa, pułkownika Januszajtisa, musi na wszelki sposób potrwać z parę tygodni.

Pułkownik zresztą nie traktuje tych swoich wszystkich chorób zbyt tragicznie; całą duszą i wszystkiemi myślami jest jeszcze wśród zdarzeń na froncie, gdzie się o takich rzeczach zapomina. Człowiek to zupełnie młody, o twarzy wzbudzającej sympatyę, swobodnem i pełnem prostoty obejściu się. Postawa słuszna, budowa dobra — co i na „łożu boleści" spostrzedz się daje; włosy blond, wzrost dość wysokie, siwe oczy patrzące bystro i wesoło, na ściągłej twarzy o nieregularnym owalu wyraz raczej łagodny, choć nie pozbawiony stanowczości; na ustach ozdobionych krótko przystrzyżonym wąsem szczery uśmiech; głos młodzieńczo dźwięczny.

Taki dowódca musi wzbudzać zaufanie u żołnierzy — zaufanie na podstawie wspólnych upodobań, zuchowatości jakiejś i beztroski wesołej, niepomnej niebezpieczeństw, wpatrzonej tylko w cel. O swoich przejściach wojennych wyraża się z największą skromnością, bagatelizując je prawie; a przecież ma on za sobą prawie dwa lata wojny nieprzerwane, prócz kilku dni urlopu, w tem całą ofenzywę karpacką, zdobycie przełęczy Kirlibaba na Bukowinie i wiele innych czynów, o których pułkownik Januszajtis sam — nic nie mówi.

*

Przybycie pułkownika Januszajtisa do Krakowa przyczyniło się także gruntownie do rozwiania wszelkich kołaczących się jeszcze pogłosek o stratach Legionów. Jak obecnie stwierdzić możemy na podstawie najautentyczniejszych informacyj, wielkich walk na froncie legionowym z początku ofenzywy rosyjskiej nie było, a te znaczniejsze bitwy, w których później pewne bataliony Legionów wzięły udział, pociągnęły za sobą straty stosunkowo wprost minimalne, oceniając je oczywiście ilościowo.

Na froncie zajmowanym przez korpus, do którego przydzielone są Legiony, Rosyanie raczej markowali ofenzywę, niż ją wykonywali faktycznie. To też ataki rosyjskie zostały przez legionistów bez trudu i bez strat prawie, a przy wielkich stratach po stronie rosyjskiej odparte.

Oprócz wymienionych już poprzednio w relacyach z Legionów akcyj, możemy tu wspomnieć jeszcze o drugiej brygadzie.

Druga brygada

wzięła żywy udział w akcyi nad rzeką S., pomiędzy miejscowościami S. a K. Brygada wykonała tu świetny kontratak na wielokrotnie wymienianą w komunikatach wieś G., obsadzoną przez Rosyan, zdobyła ją, wzięła do niewoli 600 nieprzyjaciół i jako łup 2 karabiny maszynowe.

Rosyanie zostali ostatecznie wyparci i odparci w niektórych miejscach aż do rzeki S., przy udziale zarówno Legionów, jak innych pułków, oraz w znacznej mierze artyleryi legionowej.

EDMUND BIEDER.

## Rokitna.

Pułkownikowi Zielińskiemu.

I.

Jak posągi bronzowe — koń... ułan ze stali
Zapatrzeni w tarcz słońca, co w krwawej purpurze
Rzuca na nich złocistych blasków snopy duże
Na Ananke czekają, co zbliża się z dali...

Jakieś dziwne przeczucia plączą się w szwadronie...
I serca kędyś płyną w tęskniącej zadumie...
Jak jastrzębie przed siebie tężą oczy konie...
A koń zawsze ułana polskiego czuć umie.

Chwila dziwnej tęsknicy... coś... gdzieś... przypomina...
Ukochanej dziewczyny złociste warkocze...
Dworek z poza zieleni śmiejący się wina...
I oczy — niezabudki... i oczy — przezrocze...

Szwadron, jako napięta na cięciwę strzała
Stoi gotów... Koń... jezdziec... milcząca zagadka...
Jakaś dziwna tęsknica się w sercach rozlała...
Ktoś rękawem łzę otarł... przypomnienie... matka...

II.

Padł [illegible] naprzód!" — Szwadron jak wichura
Rwie [illegible] pod kopyt końskich iskier snopy...
I krzyk: „Jezus Maryja!... bij!... morduj!... i hurra!...
Jak piorun nad moskiewskie wraże grzmi okopy.

Pognali, jak Bożego gniewu Archanieli
Na ostrzach szabel swoich sąd niosąc i karę
I ryknęło: „Bij! morduj!" z żołnierskich gardzieli
„Za Ojczyznę najświętszą!... za najświętszą Wiarę!"

Lunęło na nich gradem ognia i ołowiu,
A oni, niby orkan w niewstrzymanym pędzie...
Szable dzierżąc w prawicach do cięć w pogotowiu
Runęli na okopy, jak zemsty orędzie!...

Koń i jeździec nie pomną, że Śmierć zęby szczerzy...
Byle prędzej przed siebie!... byle naprzód!... dalej!...
To nic, że ktoś spadł z konia i w strudze krwi leży...
Szwadron naprzód, jak burza na okopy wali!...

Przeszli... wzięli okopy... i krwią swoją młodą
Spłacili dług Ojczyźnie w to czerwcowe rano...
Spełnione śluby życia, co w blask Chwały wiodą...
Wódz szwadronu spadł z konia. — Rozkaz wykonano.

III.

Czternaście szczerych, żołnierskich dusz
Przyjm w chwale Panie nad Pany,
I daj im światłość niebieskich zórz...
Wszak to są polskie ułany...

Niechże z tej młodej żołnierskiej krwi
Co się polała w Rokitnie —
Wstaną Narodu najświętsze sny
I wolność Polski wykwitnie!..

Niech legli widzą cud swoich śnień,
Jak na się biorą kształt żywy!...
Niech ujrzą z góry wolności dzień
I Naród widzą szczęśliwy!

Otwórz wrzeciądze niebieskich wrót
Dla dusz tych, Panie nad Pany!...
Daj im nagrodę za życia trud
Wszak to są Twoje ułany...

W dzień Bożego Ciała 1916.



# KRONIKA.

Kraków, 25 czerwca.

**Budżet miasta Krakowa na rok 1916—1917.** Budżet gminy krakowskiej na czas od 1 lipca 1916 roku do 30 czerwca 1917 roku (a nie 1915—1916, jak wczoraj podaliśmy przez błąd drukarski), został przez miejską Izbę obrachunkową zestawiony i zatwierdzony na posiedzeniach magistratu, odbytych pod przewodnictwem prezydenta dra Lea, w obecności wszystkich wiceprezydentów.

Budżet ten, zawierający w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych sumę przeszło 12 milionów koron, zamyka się niedoborem przeszło 2-milionowym. Niedobór ten jednak w całości spowodowany został wypadkami wojennymi i, jak istnieje uzasadniona nadzieja, niedobór zostanie pokryty przez subwencyę rządową.

Jednocześnie magistrat, uchwaliwszy preliminarz budżetu, zatwierdził następujące wnioski referenta:

Opodatkowani w mieście Krakowie w roku budżetowym 1916—1917 uiszczać będą opłaty następujące: 30-procentowy dodatek gminny do podatków realnych; 50-procentowy dodatek gminny do podatków osobistych, z wyjątkiem dochodowego; oraz podatek gminny od czynszów mieszkaniowych, lub wartości czynszowych, w wysokości: przy czynszu od 2.000 K rocznie 5 procent, przy czynszu od 2.000 K do 4.000 K 8 procent, przy czynszu od 4.000 K do 6.000 K 9 procent i przy czynszu wyższym od 6.000 K 15 procent.

Jak widać z wniosków powyższych, podatki i opłaty gminne nie zostały na rok przyszły podniesione.

Zaznaczyć należy, że w tym roku preliminarz budżetu został ułożony i przedłożony pod obrady magistratu w normalnym czasie, tak, że już od 1 lipca b. r. gospodarka gminna prowadzoną będzie na jego podstawie w ramach przewidzianych i obliczonych.

We wtorek, dnia 27 b. m., preliminarz ten budżetowy zostanie przedłożony radom przybocznym: krakowskiej i podgórskiej, oraz prezydyum miasta do zatwierdzenia. — Pokrycie wielkiego stosunkowo niedoboru budżetowego spodziewaną subwencyą rządową tem bardziej jest uzasadnione, że spowodowany on został w całości przez wydatki wojenne, powstałe w znacznej mierze z przejęcia przez gminę wielu ciężarów, jak n. p. kwaterunki wojskowe i t. d., które właściwie winna była ponosić kasa państwowa. Zresztą istnieje już ważny precedens w tej mierze; niedobór zeszłoroczny, wynoszący około 1,800.000 K, został pokryty z tego samego źródła — subwencyą rządową, która w części już została wypłacona, w pozostałej kwocie wypłacona zostanie. Gmina krakowska w znacznej mierze poniosła finansowe konsekwencye faktu, że Kraków jest twierdzą, a ciężary jej przechodziły zwykłą normę.

**Namiestnik w Krakowie.** Wczoraj w nocy w powrocie ze Lwowa przyjechał namiestnik bar. Diller do Krakowa w sprawach prywatnych.

**Śmierć bohaterska kapitana Rylskiego.** W dniu 18 b. m., jak się z autentycznego źródła dowiadujemy, poniósł śmierć bohaterską na polu walki na froncie rosyjskim znany w szerokich kołach towarzyskich Krakowa kapitan pułku piechoty, Stanisław Ścibor Rylski. Przed kilku tygodniami jeszcze kapitan Rylski, po powrocie z frontu, pełnił w Krakowie zastępczo obowiązki referenta w oddziale paszportowym. Ale bujny temperament żołnierski rwał urodzonego żołnierza na pole walki, dokąd się też ponownie udał na własne życzenie, za zgodą władz przełożonych. W krótki czas po przybyciu do swego pułku przypadło mu w udziale ważne zadanie obrony stanowisk i w wypełnianiu tego obowiązku padł, jak dzielny żołnierz na posterunku. O bohaterskim jego zgonie donoszą następujące szczegóły:

Ś. p. kapitan Rylski, jako komendant batalionu rezerwowego, wysłany na osłonięcie bojowego frontu, wysunął się na czoło swoich żołnierzy z odwagą, która go zawsze cechowała, celem rekognoskowania ruchów nieprzyjaciela. W trakcie tego, w uczynionym wyłomie przez atak rosyjski, wypadło na niego około 40 kozaków, zanim ś. p. kapitan Rylski mógł osłonić się własnym batalionem. Wydawszy zatem energiczny rozkaz »batalion naprzód!« — oddalony od niego o jakie 300 kroków, rozpoczął walkę w pojedynkę z następującymi na niego kozakami. Dobywszy rewolweru, zabił dwóch najbliższych kozaków, niestety, trzeci ciął go w rękę, a czwarty w głowę od tyłu ku przodowi, zadając tem cios śmiertelny. Gdy batalion przybył, by rozbić atakujących kozaków, ś. p. kapitan Rylski już nie żył.

Ś. p. kapitan Rylski odznaczony był najwyższem uznaniem pochwalnem, wojskowym krzyżem zasługi, orderem żelaznej korony III. klasy, oraz pruskim krzyżem żelaznym II. klasy.

W armii austryackiej cieszył się sławą doskonałego oficera, na którą dobrze zasłużył dzielnem zachowaniem się w bitwach pod Kraśnikiem i Lublinem w sierpniu 1914 roku, później nad Pilicą, wreszcie pod Jarosławiem i Przemyślem.

Spoczął na wieki na pobliskim wiejskim cmentarzu w O...

Śmierć kapitana Rylskiego wywołała szczery żal w szerokich kołach znajomych i przyjaciół poległego, który pozostawia po sobie pamięć dobrego Polaka i dzielnego żołnierza.

**Egzamin dojrzałości w gimnazyum żeńskiem drów J. i M. Lewickich w Krakowie** odbył się w dniach 20—23 b. m., pod przewodnictwem inspektora krajowego radcy Sołtysika.

Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bielańska Firlej Helena (z odznaczeniem), Czarnowska Róża (z odznaczeniem), Dąbrowska Marya (z odznaczeniem), Grodyńska Olga (z odznaczeniem), Jasiewiczówna Marya (z odznaczeniem), Rohalitówna Zofia (z odznaczeniem), Kowelska Halina (z odznaczeniem), Kowenicka Zofia, Latosińska Wanda (z odznaczeniem), Lembergerówna Marya (z odznaczeniem), Lippomanówna Klementyna, Mistałówna Aniela, Mroczkowska Zofia, Murdzieńska Bronisława, Nosowiczówna Janina, Pelcówna Władysława, Piasecka Marya, Reindlówna Irena (z odznaczeniem), Rotherówna Halina (z odznaczeniem), Rubczyńska Marya (z odznaczeniem), Skórzewska Teresa (z odznaczeniem), Solecka Jadwiga (z odznaczeniem), Starachowiczówna Jadwiga (z odznaczeniem), Wasilkowska Włodzimiera, Wiśniowiecka Kamilla, Ziarkówna Janina. Nie reprobowano żadnej abituryentki.

**Z uniwersytetu.** P. Eugeniusz Trzaska, jednoroczny ochotnik 33 pułku obrony krajowej, rodem ze Sambora w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

**Bezpłatne wykłady o chorobach wenerycznych** wyłącznie dla młodzieży rzemieślniczej i młodocianych robotników (od lat 16 do 18) odbędą się w poniedziałek, dnia 26 czerwca, wieczorem. Początek wykładów o godzinie 7-mej, koniec przed godziną 8-mą. Wykładać będą: w Collegium novum (uniwersytet przy plantach) profesor uniwersytetu dr Nitsch; w Collegium medicum przy ulicy Grzegórzeckiej lekarz miejski dr Kon; w zakładzie anatomicznym przy ulicy Kopernika L. 12 profesor uniwersytetu dr Majewski; w studyum rolniczem przy alei Mickiewicza L. 17 asystent uniwersytetu dr Gieszczykiewicz; w szkole miejskiej na Kazimierzu przy placu Wolnica lekarz miejski dr Weinsberg; w szkole miejskiej im. św. Mikołaja przy ulicy Lubomirskich L. 18 asystent uniwersytetu dr Rospędzichowski; w szkole miejskiej wydziałowej męskiej w Dębnikach asystent uniwersytetu dr Mażylis; w szkole miejskiej w Podgórzu, ulica Wolska L. 60, lekarz miejski dr Służewski.

Bezpłatne bilety wstępu wydawane będą przy wejściu na salę, nad czem czuwać będzie młodzież akademicka.

**Paszporty do Morawskiej Ostrawy.** Ponieważ od pewnego czasu, jak to donieśliśmy, między innemi, w Morawskiej Ostrawie z okręgiem zaprowadzono stan wyjątkowy, a obszar ten przydzielono do ściślejszego okręgu wojennego i poddano pod władzę komendy wojskowej, każdy wyjeżdżający do Morawskiej Ostrawy i okręgu musi posiadać paszport, wystawiony przez kompetentną władzę polityczną.

**Niebezpieczne poparzenia.** Wczoraj interweniowali lekarze pogotowia aż w dwóch wypadkach niebezpiecznego poparzenia. O godzinie 11 przed południem wezwano pogotowie do domu przy ulicy Garncarskiej L. 17, gdzie kucharka, 37-letnia Anna Stefańkówna, została oparzona gorącą wodą z potrąconego przypadkiem wielkiego garnka, na całej twarzy i klatce piersiowej; po prowizorycznem opatrzeniu odwieziono ją w stanie ciężkim do szpitala.

O godzinie 5 zaś po południu Edmund Warczak

---

Stefan Żeromski.

## Zamieć.

33 (Ciąg dalszy.)

Granowskiemu trzęsła się głowa i monokl wypadał z oka. Ryszard, który z uczuciem niewiary słuchał tych szczegółów, wtrącił się do rozmowy:

— Niech pan będzie spokojny! Panna Xenia znajdzie teraz zajęcie stałe.

— Jakie?

— Będziemy szukać. Jestem budowniczym. Będę tu miał swe biuro. Panna Xenia znajdzie zajęcie w tem biurze.

Xenia spojrzała na niego z wdzięcznością. Z uwagą słuchała tego, co mówił do jej ojca:

— Proszę pana, chciałbym zająć się sprawą pańską. Chciałbym wziąć dobrego adwokata.

— Panie! — szepnął więzień, — będę wdzięczny, będę wdzięczny nad wszelki wyraz!

Zapłakał. Nienaski ujął jego rękę, mówiąc:

— Postaramy się, żeby wszystko wypadło dobrze. Przyjadę tutaj do pana z adwokatem, ale bez panny Xenii. Trzeba poznać całą sprawę do gruntu.

Starzec otarł oczy i ożywił się. Zupełnie inny wyraz, chytry i niejako zalotny ukazał się na jego twarzy.

— Otóż to, — mówił, — mąska rada! Najlepiej tak! Bez Xenii. Oczywiście, bo gdzież ona, panienka, — i te wszystkie afery! Miałem tutaj adwokata, Bormana, z Alzatczyków.

— Nazywał się Borman?

— Tak. Ale szelma rzucił sprawę. Co prawda, nie było czem płacić. A któryż zechce za darmo?

Spojrzał na Ryszarda wzrokiem pełnym bezdennej rozpaczy.

— Teraz ja pokryję honoraryum, — rzekł Nienaski. — Później porachujemy się...

— Panie! — wzdychał więzień, biorąc za ręce to Xenię to Ryszarda. — Głównie, żeby to nie był piła drewniana, który mię będzie sondował, jakbym był eskrokierem od urodzenia. Rzecz jest oczywista: Wieselman był agentem domów nowo-yorskich. Tu miał otwarte kasety u najwybitniejszych jubilerów. Któż mógł przypuścić? Kto?

Nienaski potwierdzał skinieniem głowy. Ojciec Xenii nie dał sobie przerywać. Jak wszyscy więźniowie, zapomniał o świecie, przejęty tylko swą sprawą.

— Czyliż podobna przypuścić, żeby żadna na ziemi policya nie była w stanie wytropić tego łotra?

— Będziemy o tem mówić z adwokatem. Przyjadę w tych dniach. Będziemy o tem mówić szczegółowo!

— Dowiedz się pan o dniu permisyi.

— Będę u naczelnika. Zresztą adwokat to wyrobi.

— A którego pan zamierza? — z namiętnym błyskiem w oku pytał Granowski.

— Znam tu jednego, z którym mię los zetknął...

Dozorca powstał, przeciągnął się i dał znak, że wizyta jest skończona. Xenia rzuciła się w objęcia ojca.

* * *

Wskutek ciągłych błagań, gróźb, kłótni, nastawań, Xenia zgodziła się wreszcie opuścić pokój u pani Neville i przenieść się do pensyonatu na ulicy Notre-Dame de Champs, niedaleko od mieszkania Ryszarda. Był to zwykły pensyonat francuski, pełen cudzoziemców. Mieścił się w dużej kamienicy, której okna wychodziły na tę zaciszną, krzywą ulicę. Xenia miała pokój dość ładny, długi, ze staremi, wygodnemi meblami. Ryszard bywał u niej codziennie. Zajęci byli obydwoje sprawą starego pana więźnia. Jeździli do adwokata, do sędziego, do prokuratora, na ulicę Arago i tak bez końca. Za wszystko płacił Nienaski, twierdząc, że wydatki skrupulatnie notuje i odbierze swoje, gdy stary pan, uwolniony znowu, pocznie zarabiać pieniądze. Xenia była szczęśliwa, że tak postępuje sprawa ojca. Nie mogła się nadziękować Ryszardowi. Była dla niego dobra i we wszystkiem posłuszna, — lecz nudziła się ogromnie w tym pensyonacie. Mieszkali tam ludzie różni, lecz, jak mówiła, tak subtelni, że można było skonać z ziewania. Dwaj muzycy niemieccy, szwedzki lingwista, jakiś lekarz Rumun, na studyach w instytucie Charcot'a, panny, studentki z Sorbony, damy-kwoki z prowincyi. Po obiedzie, wieczorami to towarzystwo z krańców świata zostawało w salonie pensyonatu. Grano na fortepianie i na skrzypcach. Nienaski był tam kilkakrotnie z Xenią w roli narzeczonego, — na co zresztą nikt nie zwracał uwagi. Do tej pory nic jej nie powiedział o spadku, a na pytania, skąd ma pieniądze, odpowiadał, że nieźle zarabia, że ma wspólnika, z którym wkrótce otworzy biuro budowlane — i tym podobne wymysły. Przyzwyczaiła się do opieki swego »monsieur'a«, czyli »gospodina« — i była teraz zupełnie inna, choć niby buntowała się co pewien czas, zgodnie ze swą »naturką«. Obydwoje kochali się aż do szału, a Ryszard nigdy nie zostawał dłużej, niż do dziesiątej w pokoju Xenii. Pewnego wieczora, przyszedłszy po obiedzie, zastał w saloniku pensyonatu muzykę. Dwaj Niemcy grali, jeden na skrzypcach, drugi na fortepianie fantazyę Bacha, cudne i głębokie dzieło, jedno z najpiękniejszych dzieł człowieczych. Zgromadzili się w banalnym saloniku wszyscy pensyonatowi goście i w skupieniu słuchali. Było trochę zimno w pokoju źle ogrzanym i dreszczem przejmowała ta muzyka. Xenia wsunąwszy się w róg miękkiej sofy, trwała w zamyśleniu. Nienaski siedział niedaleko w głębokim fotelu i ważył swe problematy. Patrząc z pod oka na zgromadzonych inteligentnych ludzi, którzy słuchali tej muzyki, rozważając zdania ich podczas przerw, myślał o tem, że nie należy do ludu, lecz raczej do arystokracyi. Było mu to przeświadczenie bolesne, prawdziwie bolesne, lecz mógłże kłamać wobec samego siebie? Czy mógłby się pozbyć wszystkiego, — uroku takiej uczty, wśród subtelnych ludzi ze wszystkich stron świata, muzyki i tego czegoś, co stanowi poziom, mianownik kulturalnej rozmowy? Czy mógłby wyżyć wśród chamstwa? Czy mógłby zostać zakonnikiem Tytusem? Muzyka ozwała się znowu i poniosła myśli dalej. Marzył o kupieniu Xenii brylantowego medalionu, takiego właśnie, jaki posiadała piękna pani w Théatre Royale. Wzdrygał się na tę myśl od wstydu i jakiejś szczególnej formy żalu. Za jakież to pieniądze będzie kupione? Kto to zapłaci? Łzy i poty połyskiwać będą na tym kamieniu... Jej nie można zaczarować Norwida wierszem o pogrzebie Bema, albo Słowackiego błogosławieństwem wiatrów... Ona tego nie czuje. Czuje blask brylantów. Trzeba jej dać to, co ją wzrusza. Pojmował, jak to rozumowanie nie wytrzymuje cienia krytyki, lecz marzył dalej. Myślał w głębi siebie:

— Teraz wydam na to trochę pieniędzy Ogrodyńca. Potem zarobię i zwrócę co do grosza bandosom, obieżysasom i bezdomnym. Zapłacę nawet procenty...

(C. d. n.).

18-letni praktykant handlowy, zamieszkały przy ulicy Niecałej L. 3, przy gotowaniu farby do podłóg, która się zajęła płomieniem, odniósł groźne poparzenia głowy i twarzy, klatki piersiowej i obu rąk. Odstawiono go również do szpitala po opatrzeniu prowizorycznem.

**Z tajemnych dramatów.** Wczoraj przed kraj. sądem karnym odbyła się rozprawa tematem, do której posłużył jeden z tych tajemnych dramatów, rozgrywających się zazwyczaj wśród czterech ścian mieszkania i które czasem tylko jakiś nadzwyczajnie tragiczny wypadek wydobywa na światło dzienne. Dramat między mężczyzną a kobietą wynikający z niezgodnego współżycia, kończący się albo rozstaniem bądź znoszeniem się wzajemnem, albo zerwaniem — często tragicznem.

Na ławie oskarżonych zasiadł p. Tomasz Kania, 26-letni egzekutor podatkowy, oskarżony o występek z § 335 u. k. Popełnił on go przez to, że — jak twierdzi oskarżenie — przy wspólnem paroletniem pożyciu z Klarą Średniawską, buchalterką zakładu dentystycznego, dręczył ją w sposób przechodzący zwykłą miarę sprzeczek domowych. Wprost znęcał się nad nią, maltretował, bił, co zakochana w nim kobieta znosiła, nie chcąc się z nim rozstać; maltretował ją także moralnie, oświadczając, że nie warta jest żyć na świecie i t. d. Wreszcie po ostatniej brutalnej scenie, zakończonej pobiciem Klary S., pokaleczeniem jej na twarzy nożyczkami, zrozpaczona kobieta zażyła w zamiarze samobójczym kwasu solnego i zmarła. Oskarżony broni się, że Klara S. nosiła się oddawna z zamiarami samobójczemi i wogóle cierpiała na silny rozstrój nerwowy.

Rozprawa, której przewodniczył r. sądu Wajda, oskarżał prokurator Rasp, zgromadziła sporo publiczności.

Trybunał wydał wyrok uwalniający, albowiem nie nabrał przekonania, aby postępowanie obwinionego sprowadziło śmierć ś. p. Klary S.

**Fatalne pośliźnięcie.** Wczoraj o godzinie 6 wieczorem zgłosił się na pogotowie 16-letni uczeń, Józef Szczeko, który, idąc ulicą, pośliznął się tak nieszczęśliwie, że złamał prawą rękę. Opatrzono go i polecono mu udać się do szpitala.

**Zuchwały napad.** Wczoraj około godziny 3½ po południu mieszkańcy ulicy Piotra Michałowskiego byli świadkami epilogu nieudanego, lecz zuchwałego napadu dwóch nieletnich złodziei na mieszkanie. Mianowicie niejaki Stanisław Wasiński, młodzieniec 18-letni i 15-letni zaledwie Ignacy Tyniec zakradli się do mieszkania ks. J. L. w domu pod L. 16 na tej ulicy i zabrali się na dobre do rabunku. Zapomocą dwóch ułamanych od stołków nóg i innych narzędzi porozbijali biurko, szuflady w szafach i t. d., dobierając sobie przedmioty cenniejsze i bardziej przypadające im do gustu — na łup. Przy tej wysoce niedozwolonej, a bardzo absorbującej młodocianych przestępców czynności, zaszedł ich gospodarz mieszkania, który wrócił niespodziewanie do domu. Przyłapawszy nieproszonych gości. Oczywiście, zauważywszy ich, wezwał policyanta; złodziejaszkowie zamierzali uciec, lecz ich przychwytano. Młodociani złodziejaszkowie powędrowali do aresztów »pod telegrafem« pod eskortą kaprala policyi i dwóch żandarmów z pobliskich koszar fortecznej. Przed domem na ulicy przy wyprowadzaniu ich powstało zbiegowisko, zwabionych zajściem, ciekawych.

**Kradzież.** Wczoraj popularni u nas »nieznani sprawcy« okradli strych domu przy ulicy Starowiślnej L. 39. Z części strychu, należącej do p. Goldberga, skradziono różną bieliznę i różne inne rzeczy, wartości ogólnej 500 K. Policya czyni energiczne dochodzenia, aby poznać sympatycznych »nieznanych«, co jest tem bardziej pożądane, że ci w tym samym charakterze energicznych nieznajomych mogą złożyć wizytę innemu domowi.

## Z kraju.

**Bochnia, 23 czerwca.** (Koło T. N. S. W.). Koło bocheńskie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbyło zebranie, na którem stwierdzono, że liczba 30 prowizorycznych posad nauczycielskich jest dla kilkuset osób liczącej rzeszy suplentów, dotkniętej ciężko stosunkami, wywołanymi wojną, zbyt małą. 150 z tych suplentów ma już dodatek 5-cioletni, to znaczy służy 5 lat po złożeniu egzaminu. Podzieliwszy owe 30 posad na grupy przedmiotów, wypadną mniej więcej trzy posady na grupę. — W dalszym ciągu postanowiono bezzwłocznie **w łączności z Kołem krakowskiem i najbliższemi Kołami przedsięwziąć** jak najenergiczniejsze starania o powiększenie liczby posad, niezależnie od kroków, jakie na podstawie uchwał ostatniego zjazdu walnego zgromadzenia przedsięweźmie zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

**Prywatne gimnazyum realne w Zakopanem.** Na mocy rozporządzenia ministerstwa oświaty, odbędą się w bieżącym roku szkolnym egzamina dojrzałości przed komisyą egzaminacyjną w Zakopanem w zakresie wszystkich typów szkół średnich (gimnazyów, gimnazyów realnych, szkół realnych i liceów żeńskich.

Egzamina pisemne rozpoczną się w dniu 28 bm., ustne w dniu 5 lipca.

**Brzesko, 21 czerwca.** (Koło T. S. L. — Wykłady naukowe. — Poranek Sienkiewiczowski).

Koło miejscowe T. S. L. otworzyło dnina 24 maja czytelnię, dostępną dla inteligencyi i mieszczaństwa, a zaopatrzoną w dzienniki i czasopisma. W czytelni panuje przez cały dzień ruch bardzo żywy.

Wykłady naukowe, odbywające się staraniem grona profesorów gimnazyum im. J. Götza, cieszą się także frekwencyą i powodzeniem. W maju i czerwcu odbyło się pięć tych wykładów. Wykładali pp.: profesor M. Barański: »Małżeństwo w Rzymie«; profesor Wyspiański: »Dusza i ciało na podstawie fizyologii«; profesor dr J. Hukiewicz: »Dusza i ciało na podstawie psychologii«; radca H. Bukowski: »Stanowisko prawne kobiety i opieka nad sierotami«; dyrektor K. Missona: »W poszukiwaniu szkoły nowej«.

Poranek ku czci Sienkiewicza odbył się w tutejszem gimnazyum dnia 19 czerwca. Słowo wstępne wygłosił profesor W. Zajączkowski, uczniowie zaś recytowali wybrane części dzieł autora.

**Z politechniki lwowskiej.** Rektorem szkoły politechnicznej na rok szkolny 1916/17 został wybrany profesor budownictwa dr Tadeusz Obmiński, dziekanami zaś: na wydziale inżynieryi lądowej profesor dr Karol Pomianowski, na wydziale budowy maszyn prof. dr Wiesław Chrzanowski, na wydziale budownictwa profesor Władysław Sadłowski.

**Przemyśl, 23 czerwca.** (Uroczystość Bożego Ciała. — Kradzież na poczcie). Uroczystości Bożego Ciała sprzyjała piękna pogoda. O godz. 9 rano odprawił w katedrze ks. biskup Pelczar sumę pontyfikalną, o godz. 11 przed południem odbyła się procesya, w której brały udział tłumy publiczności. W procesyi uczestniczyła kompania honorowa z muzyką, która podczas nabożeństwa przy ołtarzach dawała salwy. Pod baldachimem kroczył niosąc Sanctissimum ks. biskup Pelczar w otoczeniu licznego duchowieństwa. Za celebransem postępowali generałowie Materna i Stowasser, prezydent miasta Łyszkowski, starosta Heller i przedstawiciele władz — poczem procesya wróciła do katedry.

W nocy z 15 na 16 b. m. zauważono w tutejszym urzędzie pocztowym brak worka pieniężnego z zawartością kwoty 126.000 K. Worek zginął w drodze z ekspedycyi pocztowej na dworzec kolejowy. O kradzieży zawiadomiono komisaryat policyi — a śledztwo w tej sprawie prowadzi komisarz policyi dr Pogonowski. Jako podejrzanych o spełnienie kradzieży aresztowano niejakiego Lewkowicza, oraz woźnego pocztowego Lenarczyka.

## Kronika warszawska.

**Wybory warszawskie.** (Zakaz wieców wyborczych. — Przedłużenie terminu zgłoszeń. — Ruch w biurach wyborczych). Biuro centr. Narodowego Komitetu wyborczego otrzymało zawiadomienie, iż dalsze wiece odbywać się nie mogą. Rozporządzenie policyjne brzmi w sposób następujący:

„Ze względu na silne podniecenie ludności Warszawy, które ujawniło się w dniu wczorajszym w rozbijaniu sklepów żywnościowych i skupianiu się ludności na ulicach, niniejszem cofam wydane poprzednio pozwolenie na urządzanie zebrań wyborczych. Akcya wyborcza nic prawie na tem nie ucierpi, gdyż obecnie jest umożliwione wywieranie wpływu na wyborców za pośrednictwem cenzurowanych pism, a wystawienie kandydatów może być uskutecznione przez komitety wyborcze".

Rozporządzeniem władzy, czuwającej nad wyborami, wskutek trudności w uzyskiwaniu niezbędnych dokumentów legitymacyjnych, uzyskał przedłużenie terminu zapisywania się na listy wyborcze do dnia 24 bm. włącznie.

O rosnącem zainteresowaniu się ogółu mieszkańców wyborami świadczy gorączkowy ruch, jaki od dwóch dni zapanował w biurach wyborczych. Ostatnie dni zapisów zdołały obudzić wyborców z biernej apatyi, jaką w stosunku do wyborów okazywali. Przyczyniła się do zwalczenia tej apatyi także agitacya całego szeregu komitetów, jak również i pogłoska, że termin zamknięcia list zapisowych nie będzie przedłużony. To też liczne zastępy wyborców, zrozumiawszy, iż w chwili dzisiejszej nieoddanie głosu byłoby grzechem obywatelskim, tłumnie spieszyły do poszczególnych biur, gdzie wkrótce potworzyły się ogonki.

**Z teatrów warszawskich.** Repertoar teatrów warszawskich jest bardzo ożywiony, a relacye dziennikarskie stwierdzają, że tradycyjne zamiłowanie Warszawy do teatru utrzymuje się w pełnej mierze nawet w czasach obecnych i znajduje wyraz w tłumnej frekwencyi. W Teatrze Wielkim olbrzymiem powodzeniem cieszy się „Kościuszko pod Racławicami", wystawiany z wielką okazałością i grany wybornie we wszystkich rolach.

W Teatrze Polskim utrzymuje się z powodzeniem na repertoarze krotochwila Sabatina Lopeza „Trzeci", a w najbliższych dniach wznowiona będzie paradna komedya Blizińskiego „Szach i mat" oraz Bałuckiego „Kiliński".

W Teatrze Letnim „Medal 3-go Maja" idzie po raz 32 z rzędu, poczem trupa tego teatru wyjedzie na gościnę do Łodzi.

Teatr „Nowości" gra z powodzeniem operetkę Gilberta „Królowa kinematografu", a w najbliższych dniach wystawia operetkę R. Straussa „Dookoła miłości". Wystąpi w niej po raz pierwszy p. Wanda Filochowska, uczennica prof. Marso, znana pochlebnie z estrady koncertowej jako utalentowana śpiewaczka.

## Z ziem polskich

**Dąbrowa górnicza.** (Zebranie w sprawie Macierzy szkolnej). W dniu 21 czerwca odbyło się tu zebranie w sprawie zorganizowania Polskiej Macierzy Szkolnej. Okazało się, że zamknięta przez rząd rosyjski Macierz Szkolna przetrwała w Dąbrowie w różnych postaciach do chwili obecnej, że powołany w 1908 roku zarząd miejscowego koła utrzymał się bez zmiany w swych obowiązkach do dnia dzisiejszego, że tedy zarząd ten poczuwa się do obowiązku złożenia sprawy ze swej działalności i pragnie odbyć sprawozdawcze a zarazem organizacyjne i konstytucyjne zgromadzenie. Zebrani, przyjąwszy do wiadomości powyższe informacye, upoważnili prezydyum do porozumienia się z zarządem t. zw. Towarzystwa Oświatowego, czyli ostatniej transformacyi P. M. S., w sprawie bezzwłocznego zwołania Walnego Zgromadzenia, któreby zorganizowało z powrotem instytucyę Macierzy i zalegalizowało ją. Zarazem zebranie wezwało zebranych do zgłaszania swego członkowstwa do Macierzy.

**Tragiczna śmierć matki i syna.** Z Wrocławia donoszą: W drugi dzień Zielonych Świątek 20-letni ślusarz Schubert, który przybył z pola walki na urlop i przywiózł ze sobą różną broń, pokazywał ją swemu krewnemu, który go odwiedził. Pomiędzy bronią znajdował się jeden ciężkiego kalibru rewolwer ros., którego mechanizm zamierzał Schubert pokazać krewnemu. Gdy zaczął rewolwer rozbierać, padł nagle strzał, a kula ugodziła stojącą przy drzwiach matkę w twarz. Matka, śmiertelnie raniona, wkrótce potem zmarła. Młody Schubert skierował w rozpaczy natychmiast broń przeciwko sobie i przeprosiwszy ojca za swój czyn, strzelił sobie w skroń, kładąc się również trupem na miejscu.

---

**Odznaczenie.** Jan Kwiecień, porucznik z Tarnowa, został odznaczony Signum laudis na wstędze wojskowego krzyża zasługi. 4664

---

**Przy bezsenności** i ogólnem niedomaganiu, dręczącym bolu głowy, zatrważających snach i częstem zrywaniu się ze strachu, do którego przyczynia się nienależyte działanie żołądka i jelit, wystarcza często zażywanie małych ilości wody gorzkiej „Franz Josef", aby się ten stan wnet istotnie polepszył. Dr K. Emmert, profesor medycyny państwowej na uniwersytecie w Bernie (Szwajc.) stwierdził, że woda „Franz Josef" jest środkiem rozwalniającym, łagodnie i niezawodnie skutecznym, który można stosować i przez czas dłuższy bez uszczerbku dla zdrowia. 2235

---

**Wpisy do gimnazyum i szkoły normalnej drów J. i M. Lewickich w Krakowie** (ulica Franciszkańska L. 1) odbędą się w dniach 27, 28 i 30 b. m., oraz po wakacyach.

W bieżącym roku szkolnym otworzono równolegle klasy gimnazyum realnego, dla których starania o prawo publiczności są w toku. Przy zakładzie internat.

---

**Ślub** p. Karola Wierzuchowskiego, prof. Konserwatoryum krak., z p. Eleonorą Wojewską odbył się dnia 15 czerwca b. r. w kościele OO. Zmartwychwstańców. Związek pobłogosławił O. Teodor Dębiński.

**Ślub** dra Stanisława Wojewskiego z p. Kazimierą Mynarską odbył się dnia 8 czerwca b. r. w kościele OO. Karmelitów na Piasku. Związek ten pobłogosławił ks. proboszcz Jan Masny. 4628

---

**Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.**

W niedzielę, dnia 25 b. m. wieczorem: »Opowieści Hofmana«, opera J. Ofenbacha.

We wtorek, dnia 27 b. m.: »Dzwony z Corneville«, opera komiczna.

We czwartek, dnia 29 b. m.: »Dzwony z Corneville«.

**Repertoar miejskiego teatru ludowego.**

W niedzielę, dnia 25 b. m., po południu: »Królowa przedmieścia«; wieczorem: »Dookoła miłości«.

W poniedziałek, dnia 26 b. m.: »Dookoła miłości«.

## SKŁADKI

**złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":**

**Na fundusz wdów i sierot po legionistach:** S. Flak 20 K zamiast wieńca na trumnę córki ś. p. Maryi; prof. dr Wincenty Łepkowski 20 K zamiast kwiatów na grób ś. p. dra Ferdynanda Jossego.

**Na Sanatoryum legionistów w Zakopanem:** J. Brzezińscy 50 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Jadwigi Łodyńskiej (w nrze 313 mylnie wymienione).

**Na Czerwony Krzyż:** Dzieci 3 kl. szkoły w Radomyślu nad Sanem 7 K 25 h za pośredn. nauczycielki Maryi Haralewiczowej; kl. IV. posp. szkoły PP. Augustyanek 2 K 30 h.

**Dla staruszki W. P.:** Ks. Świątkowski 3 K.

**Na ochronkę w Krowodrzy i szkołę gospodarczą** w Orlowej złożyli w Zarządzie Koła pań T. S. L.: Ks. Lubomirska 10 K, ks. Sapieżyna 10 K, ks. arcybiskup Symon 10 K, Fr. Macharski 10 K, Fr. Paszkowski 10 K, W. L. 5 K, M. Cybulska 5 K, Bardecka z Meranu 3 K, K. Satalecka 2 K, K. Dropiowska 10 K, Aleksandrowa Bandrowska 10 K, hr. Jerzy Moszyński 2 K, prof. Ign. Chrzanowski 10 K, Bialik 2 K, Kiełczewska 2 K.

## „Halka" w Teatrze miejskim.

*Kraków*, 25 czerwca.

Zachowując tradycye gościny opery lwowskiej w Krakowie, przeznaczyło »Tow. operowe« na pierwszy wieczór nieśmiertelną »Halkę« Moniuszki. Mimowoli nasuwa się porównanie »Halki« lwowskiej z wczorajszą — i porównanie to wypada stanowczo na korzyść »Halki« wczorajszej.

Sądząc z wczorajszego przedstawienia, powinien być tegoroczny sezon operowy świetnym a inicyatywa prezydyum miasta, o ile dalsze przedstawienia powiodą się również dobrze, będzie szczęśliwą.

Na pierwszy plan wysunęła się wczoraj p. Pilarz-Mokrzycka w roli Halki. Jeżeli jest możliwą doskonałość w sztuce, to p. Mokrzycka jest doskonałą Halką, dzięki przepięknemu głosowi o wspaniałej szlachetności brzmienia, bajecznem poczuciu rytmu, modulacyi dynamicznej, a wkońcu dzięki nader wdzięcznej i ujmującej postaci.

Dramatycznie opanowała p. Mokrzycka partyę »Halki« tak precyzyjnie, że gdybyśmy odrzucili część muzyczną — byłaby p. Mokrzycka również świetną Halką — dramatyczną.

Te dwa czynniki wokalno-muzyczne i dramatyczne, pozwoliły p. Mokrzyckiej stworzyć przewspaniały typ nieszczęśliwej Halki, wobec czego apelujemy do Tow. operowego, by zechciało w przyszłym tygodniu powtórzyć wczorajsze przedstawienie, zwłaszcza, że zamknięta wczoraj kasa teatru z powodu rozsprzedania biletów, daje gwarancyę powodzenia materyalnego i następnym przedstawieniom »Halki«.

Inne role pozostały niezmienione z dawniejszych przedstawień. Zofią była p. Jaworzyńska, Jontkiem p. Rawicz, Januszem p. Zathey, Stolnikiem p. Isakowicz, Dziembą p. Jeliński, Górala kreował p. Stępniowski. Wszyscy starzy znajomi nasi jakoś raźniej wczoraj śpiewali i grali opromienieni talentem znakomitej swej partnerki, p. Mokrzyckiej.

Chóry, zwłaszcza w III akcie śpiewały doskonale, męskiemu chórowi brak potężniejszych basów, ale że to teraz co »potężny bas«, to w rowach strzeleckich, trzeba godzić się i na te, co są. Inscenizacya pierwszego aktu zmieniona, w miarę możności środków starano się zbliżyć i upodobnić pierwszy akt — do scenaryusza Teatru Wielkiego w Warszawie. Orkiestra brzmiała, z wyjątkiem początku uwertury czysto, a dzięki energii p. Walewskiego rytmicznie.

Mazura w pierwszym akcie i tańce góralskie w trzecim odtańczyli pięknie pp. Sachsowie wraz z nowo utworzonym baletem.

Wieczór wczorajszy ocenić należy jako wielkie plus w tegorocznej imprezie operowej, a Tow. operowemu życzyć, by nadal utrzymało tak wysoką linię artystyczną, jaką zaczęło wczorajsze przedstawienie.

*B. Raczyński.*

## Kasa Oszczędności m. Krakowa.

Dyrekcya Kasy oszczędności m. Krakowa przedkłada Wydziałowi Wielkiemu zamknięcie rachunkowe za rok administracyjny 1915.

Najważniejszą rubryką w tem sprawozdaniu jest stan wkładek, gdyż wyraża on stopień zaufania ludności do instytucyi, a poniekąd także odzwierciedla ruch oszczędnościowy w okolicy. Otóż wkładki na książeczkach wynosiły z dniem 1 stycznia 1915 K 36,194.089, w roku 1915 złożono 17.167.855 K, tak, że wraz ze skapitalizowanemi odsetkami w kwocie 1.688.981 K wynosiły wkładki przeszło 55 milionów koron. Z tego jednak zwrócono kapitału przeszło 9 mil. K., tak, że stan wkładek na książeczkach wynosił z końcem grudnia 1915 przeszło 46 mil. koron, przyrost ogólny zaś za jeden rok wynosi 9,832.976 K czyli blizko 10 milionów. Sprawozdanie podkreśla, że tak wielki przyrost wkładek w tej instytucyi zdarza się w tym roku po raz pierwszy. Świadczy on z jednej strony o zaufaniu szerokiego ogółu do instytucyi, z drugiej zaś strony świadczy także o tem, że podczas wojny w rękach niektórych warstw ludności gromadziły się kapitały.

Czem jest Kasa oszczędności dla ludności, to jeszcze dosadniej mówi liczba książeczek. Wzrosła ona w r. 1915 z 32.140 na 33967, to znaczy zwiększyła się o 1827 sztuk. Sprawozdanie nie przytacza dla porównania wzrostu ilości książeczek z lat poprzednich, atoli samo przez się rozumie się, że na owych 1827 książeczkach ulokowano owych 17 milionów nowych wkładek, od której to sumy jednak trzeba odjąć 9 mil. kapitału zwróconego. Znaczna liczba zarówno nowych wkładek jak wycofań odzwierciedla również zmienne losy wojny: zyski, wahania, straty, niepewność; jednak powiedzieć można, że pewność była dwa razy większą od niepewności. Kto sobie teraz zada trudu i zrobi rachunek procentowy, spostrzeże, że gdy kwota wkładek wzrosła z 36 mil. na 44 mil. (obliczamy tu bowiem przyrost z odsetek), tj. o 25 procent, liczba książeczek równocześnie wzrosła o 5'6 procent; podzieliwszy zaś efektywną sumę nowych wkładek przez liczbę nowych książeczek (8.143 mil. przez 1827) dowiemy się, że przeciętnie wkładki w r. 1915 wynosiły po 4457 K, to znaczy, że były to wkładki na ogół większe niż zwykle, pochodzące raczej z zarobków i zysków, niż z drobnych oszczędności. Oczywiście jest to rachunek tylko przybliżony, gdyż część nowych wkładek przypadała przecież także i na dawne książeczki.

Sprawozdanie samo podaje jednak cyfry ogólne wkładek, które też są zajmujące, gdyż odzwierciedlają w sobie miarę, w jakiej sfery ożnej zamożności korzystały z krakowskiej Kasy oszczędności. Otóż najwięcej książeczek, bo 12.643 złożonych jest na kwoty poniżej 100 K., najbliższa największa liczba książeczek 8.465 przypada na kwoty od 200 do 1000 K. Czem wyższe kwoty, tem bardziej maleje ruch wkładkowy. 1201 książeczek jest na kwoty od 4000 do 6000 K, ale już na kwoty od 6000 do 8000 K jest 408 książeczek, skok dość nagły, ponad 20.000 jest tylko 204 książeczek.

Sprawozdanie oświadcza dalej — co jest ważne w interesie wkładkujących — że póki trwa stan wojenny, Kasa nie obraca nowemi funduszami w sposób dozwolony statutem, dba bowiem o to, aby na wszelki wypadek była zaopatrzona w środki ruchome i mogła zwracać natychmiast wkładki swoim deponentom, z których ¾ pochodzi z warstw niezamożnych.

Z innych rubryk zwraca uwagę zmniejszenie się wkładek na rachunku bieżącym funduszów rezerwowych. Z końcem 1914 wynosiły one 544.254 K, z czego jednak w r. 1915 wypłacono kapitału 493.420 K. Tu zatem wycofano najwięcej.

Stan portfelu wekslowego wynosił z końcem r. 1914 sztuk weksli 946 na 2,800.000 K, z tego wykupiono w r. 1915 weksli 40 na 146.375 K. (Skutki moratoryum). Pożyczki hipoteczne wynosiły z końcem 1914 na 968 kontach 29.107 mil. K., w r. 1915 udzielono tylko 2 pożyczki razem na 70.000 K. Sprawozdanie zaznacza, że zwłaszcza w dziedzinie kredytu hipotecznego, trzymano się wielkiej przezorności.

Papiery publiczne, własność kasy stanowiące, wynoszą z końcem r. 1915 nominalnej wartości 8 mil. (z końcem 1914 r. 6'7 mil.) zaś według wartości kursowej 6'9 mil. (z końcem 1914 r. 5'6 mil.). Straty na kursie walorów w latach 1912, 1913 i 1914 wynosiły 1'1 mil. K. Były to lata ciągłej niepewności politycznej.

Lokacye w bankach wynoszą z końcem r. 1915 K 4,982.919. Pozycya ta przychodzi po raz pierwszy w bilansie Kasy, a to na podstawie nowych postanowień statutowych, mających na celu możność uruchomienia znaczniejszych funduszów w razie potrzeby.

Zakład pożyczkowy na zastawy ruchome wykazywał z końcem 1914 r. na 26.339 zastawach zaliczek 1 mil. K. W r. 1915 udzielono na 9264 zastawów kwotę 421.830 K, równocześnie jednak wykupiono 17.164 zastawów na kwotę 723.773 K a więc prawie dwa razy więcej. Ruch więc w tym dziale jest niemal analogiczny z ruchem wkładek i ilustruje cyfrowo potrzeby ludności podczas wojny.

Stan własnego majątku Kasy wynosił 1 stycznia 1915 r. w funduszu rezerwowym, w Kasie Zaliczkowej i w funduszu emerytalnym 3,868.629 K, zaś z końcem r. 1915 powiększył się do 4,012.840 K., co stanowi 8'72 procent kapitału wkładkowego na książeczkach. Obrót kasowy wynosił w r. 1915 K 73,669.808 i jest mniejszy w porównaniu z rokiem poprzednim o 258.009 K. Ogólny majątek pozostający pod zarządem Kasy wynosił z końcem 1915 r. K 50.548 mil., w porównaniu z rokiem poprzednim większy o 5'8 mil. kor.

# Wojna.

## Z walk na Wołyniu.

**Kolonia, 25 czerwca.**

»Koeln. Ztg.« donosi o walkach na Wołyniu: **Na całym froncie wołyńskim Rosyanie zmuszeni zostali do defenzywy. W walkach o sforsowanie Stochodu ponieśli Rosyanie ogromne straty**, zwłaszcza w pułkach syberyjskich. — **Każda kompania tych pułków straciła przeciętnie do 100 ludzi.** Jeden batalion pewnego pułku syberyjskiego został doszczętnie zniesiony.

## Komunikaty rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń, 25 czerwca.**

Z wojennej kwatery prasowej. Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych:

Rosya, dnia 22 czerwca:

Obszar przyczółka mostowego Illukszt ostrzeliwała bardzo silnie artylerya niemiecka.

W nocy na d. 21 bm. Niemcy po przygotowaniu działowem zaatakowali stanowiska w okolicy Dźwińska wzdłuż kolei do Poniewieża i wzdłuż kolei ku Warszawie. — Wszędzie ich odparto.

Koło Dubatówki, 12 wiorst na południe od jeziora Wiszniew, Niemcy po szczegółowem przygotowaniu przez artyleryę wykonali atak i zdobyli części rowów; udało się jednakże przy pomocy ściągniętych rezerw wyprzeć Niemców z ich okopów.

Na południe Krewa Niemcy przeszli poza Krywolankę. Nasz ogień nie dopuścił jednak do ich dalszego posuwania się i zmusił ich do cofnięcia się na brzeg zachodni potoku. Nad kanałem Ogińskiego i nad Jasiołdą ogień artyleryi i piechoty.

W ciągu dnia wczorajszego nasza artylerya zestrzeliła dwa samoloty niemieckie, które spadły na naszej linii. Jeden samolot spadł koło dworca Listopady, 11 klm. na południowy wschód od Krewa koło linii kolejowej Długosiedlce, drugi koło Swuk, 10 wiorst na południowy wschód od ujścia kanału Ogińskiego do Jasiołdy. Oba aparaty są zniszczone, kierownicy i obserwatorzy zginęli.

Koło Hruziatyna zaatakował nieprzyjaciel w gęstych liniach. Rozpruszono go. Nieprzyjaciel przy cofaniu się pozostawił moc zabitych i rannych.

Na zachód od Sokula nad Styrem odparto atak Niemców kontratakiem. Wzięliśmy do niewoli mniej więcej 600 ludzi i odebraliśmy im kilkanaście karabinów maszynowych. W tejże okolicy ciężka artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała silnie z okolicy Mylsk, 8 klm. na zachód od Sokula, koło Rajmiasta nad Stochodem, 10 klm. na południowy zachód od Świdniki na wschód od Woronczyna. Walki najzaciętsze trwają dalej. Wzięliśmy do niewoli 4 oficerów niemieckich i 214 żołnierzy. Mała ta liczba jeńców tłomaczy się faktem, że wojska nasze nie dają Niemcom żadnego pardonu, ponieważ wojska niemieckie strzelają pociskami wybuchowymi. W wszystkich tych atakach brał udział waleczny oddział rezerwy obrony krajowej Jarosław z gubernii na północ od Moskwy; komendant jego został zraniony pociskiem.

Galicya: Nad Strypą na zachód od Hajworonki wojska nasze zdobyły części rowów nieprzyjaciela.

Nasze skrajne lewe skrzydło ściga dalej nieprzyjaciela. Miasto Radowce, 37½ klm. na południe od Czerniowiec, wzięte. W pościgu za nieprzyjacielem wzięliśmy do niewoli 22 oficerów i około 1.000 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i 27 pak z amunicyą dla karabinów maszynowych.

**Wiedeń, 25 czerwca.**

Z wojennej kwatery prasowej. Spraw. szt. gen. nieprzyjacielskich:

Rosya, 23 czerwca.

W rozmaitych odcinkach frontu na południe od Rygi Niemcy po przygotowaniu przez artyleryę wykonali atak, nie mieli jednakże sukcesu. Wczoraj lotnicy nieprzyjacielscy rzucili około 40 bomb na dworzec kolejowy Mołodeczno.

Wieczorem dnia 21 bm. nad kanałem Ogińskiego w obrębie Łogiczyna wywiązały się walki, które jeszcze wczoraj wieczorem trwały. Przedsięwzięte z obu stron usiłowania, celem przekroczenia kanału na drożynach koło śluz nie udały się. Podczas tych walk waleczny generał Siegelman i pułkownik Bergenstrole odnieśli rany; ostatni wskutek odniesionych ran zmarł.

Na całym froncie armii generała Brusiłowa miejscowe starcia w miejscach dawnych walk, jako też w nowych okolicach, zwłaszcza koło Radziwiłłowa. Nieprzyjaciel wzmacnia się wojskami pobranemi z frontu francuskiego i włoskiego.

Na Bukowinie atak nasz postępuje naprzód. Obsadziliśmy Gora Humora, 31½ klm. na południe od Radowiec, Straża, 26 klm. na zachód od Radowiec i Wyżnicę, 1 klm. na wschód od Kut. W pościgu za cofającym się w Karpaty nieprzyjacielem wzięliśmy do niewoli około 300 jeńców.

## Dalsza neutralność Grecyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

**Wiedeń, 25 czerwca.**

»N. W. Tagblatt« donosi z Kolonii:

Wedle telegramu nadesłanego z Zurychu do »Koeln. Ztg.«, oświadczył były grecki prezydent ministrów, Skuludis, przedstawicielowi »Corriere della Sera«, że także **nowy gabinet Zaimisa prowadzić będzie w dalszym ciągu politykę neutralności**, która jest usilnem pragnieniem nietylko króla ale i całego narodu.

## Zniesienie blokady Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Medyolan, 25 czerwca.**

Tut. dzienniki donoszą z Aten: Sesya parlamentu została uznana jako zamknięta. Czwórsojusz usunął blokadę. Angielski poseł złożył wizytę Venizelosowi, którego mieszkanie ostatnimi czasy było ostro pilnowane. Venizelos oświadczył, że jest zadowolony z postąpienia czwórsojuszu i zapowiedział swą kandydaturę do parlamentu z jednego ateńskiego okręgu wyborczego.

## Dwudniowy termin ultimatum.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

**Lugano, 25 czerwca.**

Wedle doniesień dzienników medyolańskich Grecya otrzymała od kalicyi dwudniowy termin do przyjęcia jej ultimatum.

Na wodach greckich znajduje się **silna flota koalicyi**, złożona z 28 okrętów wojennych.

## Nota koalicyi do Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Ateny, 25 czerwca.**

Wstęp do znanej już noty mocarstw koalicyi, wystosowanej do Grecyi, oświadcza, że Francya, Anglia i Rosya jako mocarstwa gwarancyjne Grecyi wzywają Grecyę, by nie występowała z neutralności, że jednakże mają szereg uprawnionych podejrzeń wobec rządu greckiego, którego stanowisko nie zgadza się z zasadniczemi zobowiązaniami lojalnej neutralności. Rząd grecki zbyt często popiera pewne obce machinacye, które otwarcie zmierzają do stworzenia na obszarze greckim organizacyj nieprzyjaznych, zwracających się przeciw neutralności kraju i szkodzących siłom zbrojnym sojuszników.

Nota podkreśla następnie, że wkroczenie wojsk bułgarskich do Grecyi nastąpiło za zgodą gabinetu greckiego; toż samo obsadzenie

fortu Ruppel i innych punktów strategicznych. Nadto wymienia nota lekceważenie konstytucyi greckiej przez dwukrotne rozwiązanie Izby i podjęcie nowych wyborów w czasie mobilizacyi.

Nota oświadcza dalej, że kraj cały cierpi ucisk i rządy policyjne i pragnie się go doprowadzić do ruiny, bez względu na słuszne przedstawienia mocarstw, które posiadają niezaprzeczony obowiązek zaprotestowania przeciw podobnemu naruszeniu wolności, której obrońcami są wobec ludu greckiego.

Nieprzyjazne stanowisko rządu greckiego wobec mocarstw gwarancyjnych i jawne współdziałanie obecnego gabinetu z nieprzyjaciółmi tych mocarstw, stanowią dalszy silny argument, usprawiedliwiający zdecydowane postępowanie. Do tego oświadczenia dołączono znane już żądania.

## Uroczystość Bożego Ciała w Lublinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 25 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Z niewidzianym jeszcze dotąd przepychem obchodziło miasto Lublin uroczystość Bożego Ciała. Imponująca procesya nie ograniczyła się, jak w latach poprzednich, tylko na plac przed katedrą, lecz ruszyła przez odświętnie przystrojone główne ulice miasta aż do budynków gubernialnych, gdzie zarząd wojskowy wzniósł ołtarz, około którego zgromadziły się deputacye wszystkich wojsk i zakładów. Po obu stronach wzdłuż drogi ustawiony był szpaler wojskowy. Przed duchowieństwem kroczyła kompania honorowa pułku piechoty z muzyką na czele. Przenajśw. Sakrament otaczał szpaler jednego c. i k. pułku piechoty. Za baldachimem kroczył generalny gubernator generał zbrojmistrz K u k z wszystkimi generałami i z swym sztabem. Przy *czterech ołtarzach* prałaci kapituły i superior polny ks. kanonik C z y ż e w s k i z gen. gubernii wojskowej odśpiewali Ewangelię, przyczem kompania honorowa dała salwy honorowe.

Po skończonej uroczystości administrator dyecezyi wraz z duchowieństwem towarzyszył aż do głównej bramy katedry w uroczystym pochodzie wojskowemu generał gubernatorowi, gdzie mu podano Aspergile.

Na całą ludność wywarło widoczne głębokie wrażenie, że **zarząd wojskowy** w przeciwieństwie do rządu rosyjskiego nie tylko **wziął udział oficyalny w uroczystości kościelnej**, lecz wydał też jak najdalej idące zarządzenia dla uświetnienia uroczystości. Katolicy wszystkich warstw ludności otwarcie wyrażają swe podziękowanie i zadośćuczynienie z tego powodu.

## Podróże Pasicza.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Genewa, 25 czerwca.

Serbski prezydent ministrów Pasicz przybył wczoraj do Paryża. Poprzednio bawił Pasicz w Londynie.

## Neutralność Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno Szwajc., 25 czerwca.

Rada narodowa w końcowem głosowaniu zatwierdziła sprawozdanie Rady związkowej o zarządzeniach, celem przestrzegania neutralności 107 głosami przeciw 7.

Przeciw głosowało 5 socyalistów i 2 radykalnych dysydentów. Rada odroczyła się do 18 września.

## Mobilizacya milicyi amerykańskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 25 czerwca.

Zastępca Biura Wolffa donosi radyotelegramem: Minister wojny wydał do komendantów wszystkich części wojsk rozkaz, mocą którego cała milicya po jej zmobilizowaniu w poszczególnych stanach związkowych ma być natychmiast wysłana na granicę meksykańską.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 25 czerwca.

**Prawo publiczności.**

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Minister wyznań i oświaty nadał 1, 2, 4, 5 i 6 klasie tow. pryw. żeńskiego realnego gimnazyum w R z e s z o w i e prawo publ. na rok szkolny 1915/16.

Odpowiedzialny redaktor:
**Michał Konopiński.**
Wydawca:
**Rudolf Osman.**

## Nadesłane.

**(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)**

**Dnia 30 czerwca 1916 r.** o godzinie 11 przed południem odbędzie się

# X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

## Towarzystwa wzajemnego kredytu

**w Radomyślu Wielkim**

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z następującym

**Porządkiem dziennym:**

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za lata 1914 i 1915;
2) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek tejże o udzielenie Zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków za lata 1914 i 1915;
3) Pokrycie strat z roku 1915;
4) Wnioski i interpelacye członków.

4624 2 3 **Zarząd.**



Do l. 1560/916. 4521 1 3

# Rozpisanie publicznej rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy następujących materyałów:

**I. Grupa.** Materyały żelazne.

| | | |
|---|---|---|
| Blacha ślusarska 650/1000 m/m, 0·6—2 m/m grub. | kg | 800 |
| Żelazo tasmowe | „ | 400 |
| „ kute | „ | 600 |
| Blacha biała | „ | 300 |
| „ cynkowa | „ | 400 |
| „ mosiężna | „ | 100 |
| Drut żelazny | „ | 300 |
| „ mosiężny | „ | 80 |
| „ kolczasty | „ | 320 |
| Gwoździe zwyczajne | „ | 600 |
| „ do podków | „ | 300 |
| „ do szyn | „ | 800 |
| „ sufitowe | „ | 40 |
| „ do papy | „ | 200 |
| Sztyfty druciane | „ | 1000 |
| Śruby drzewne diverse | St. | 1200 |
| „ z mutrami $^1/_2''$—$^3/_4''$ grube, 30—60 m/m dług. | „ | 1200 |
| Tragarze | kg | 1600 |
| Siekiery zwyczajne | St. | 200 |
| Nity | „ | 6000 |
| Rury gazowe $^1/_4''$, $^1/_2''$, $^3/_4''$ | m | 1000 |

**II. Grupa.** Smary.

| | | |
|---|---|---|
| Olej cylindrowy | kg | 1200 |
| „ do wózków (Konsistentes Fett) kopalniany | „ | 600 |

**III. Grupa.** Materyały do oświetlenia.

| | | |
|---|---|---|
| Nafta | kg | 1000 |

**IV. Grupa.** Materyały budowlane.

| | | |
|---|---|---|
| Wapno niegaszone | kg | 2000 |
| „ hydrauliczne | „ | 1000 |

**V. Grupa.** Materyały powroźnicze.

| | | |
|---|---|---|
| Pramzle, cutry, licarki | kg | 400 |
| Szpagat do wiązania | „ | 100 |
| Konopie | „ | 60 |
| Kłaki | „ | 200 |

**VI. Grupa.** Materyały sklepowe.

| | | |
|---|---|---|
| Miotły brzozowe | St. | 1000 |
| „ ryżowe | „ | 200 |
| Mydło zwyczajne | kg | 200 |
| Bawełna | „ | 60 |
| Terpentyna | „ | 100 |
| Karbid | „ | 600 |

od 1 lipca 1916 do końca czerwca 1917, rozpisuje c. k. Zarząd salinarny w Bochni publiczną rozprawę ofertową.

Należycie ostemplowane oferty w zapieczętowanej kopercie, opatrzone napisem: „Oferta na materyały", należy wnieść do c. k. Zarządu salinarnego w Bochni najpóźniej do **dnia 10 lipca 1916 r.** godziny 10 przed południem.

Oferta winna opiewać na wszystkie grupy razem, lub na poszczególne osobno.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferujący, nastąpi dnia 10 lipca 1916 r. o godzinie 11-tej przed południem w biurze naczelnika wymienionego Zarządu.

Oferenci mogą przeglądnąć wzory materyałów, oraz bliższe postanowienia co do warunków wnoszenia ofert w c. k. Zarządzie salinarnym w Bochni.

Do oferty ma być dołączone 5% wadyum od oferowanej kwoty, względnie poświadczenie złożenia tegoż w Kasie Zarządu salinarnego.

Oferty spóźnione, lub nie odpowiadające ustanowionym warunkom, nie będą uwzględnione.

**C. k. Zarząd salinarny.**

**Bochnia**, 16 czerwca 1916.

# Nadzwyczajna zniżka
## dla szpitali, domów rekonwalescentów, obozów, jeńców i żołnierzy w polu.

| | Cena księgars. Koron | Cena zniżona Koron | Cena 10 egz. 1 tomika Koron |
|---|---|---|---|
| *Szybalska.* **Urywki z pamiętników o powstaniu 1863** (ilustr.) | 1·25 | —·80 | 7·50 |
| *Szajnocha.* **Dwie wojny** (Worskla—Grunwald) | —·65 | —·50 | 4·50 |
| — **Mściciel** (wstęp do dziejów Jana III) | —·80 | —·60 | 5·50 |
| — **Krzysztof Opaliński** | —·75 | —·60 | 5·50 |
| **Z pamiętników Koźmiana** (od r. 1779 do Sejmu Czteroletniego) | —·80 | —·60 | 5·50 |
| *Szujski Józef.* **Wallas** | —·65 | —·50 | 4·50 |
| *Gebert i Gebertowa.* **Opowiadania z dziejów ojczystych** ilustr. | 2·70 | 2·40 | 23·— |
| *Janelli i Kisielewska.* **Z dziejów ojczystych** (ilustr.) | 2·20 | 1·90 | 18·50 |
| *Romer.* **Ziemie dawnej Polski,** mapka hypsometryczna (z objaśnieniami) | —·70 | —·60 | 5·50 |
| *Semkowicz.* **Mapka historyczna Polski** (z objaśnien.) | —·70 | —·60 | 5·50 |
| *Romanowski.* **Wybór pism,** wyd. T. Pini, 2 t. | 1·20 | —·90 | 8·50 |
| **Skarbczyk poezyi polskiej,** wyd. A. Passendorfer, 2 t. | 1·20 | —·90 | 8·50 |
| *Mickiewicz.* **Złote myśli,** zebrał J. Nogaj | —·35 | —·30 | 2·50 |
| **Wybór nowel i opowiadań najznakomitszych współczesnych pisarzy polskich** (Sienkiewicz, Orzeszkowa, Gawalewicz, Prus, Konopnicka i t. d.) | —·80 | —·60 | 5·50 |
| *Goszczyński.* **Król zamczyska. Sobótka** | —·55 | —·40 | 3·50 |
| *Calderon.* **Książę niezłomny,** przekład J. Słowackiego | —·65 | —·50 | 4·50 |
| *Szekspir.* **Juliusz Cezar** | —·90 | —·70 | 6·50 |
| — **Koryolan** | 1·20 | —·80 | 7·50 |
| *Germau L.* **Przegląd dziejów literatury powszechnej.** Tom I. Starożytność | 1·20 | —·80 | 7·50 |
| „ II. Wieki średnie | —·90 | —·70 | 6·50 |
| „ III. Czasy nowsze | 1·50 | 1·20 | 10·— |
| „ IV. Wiek XIX | 1·50 | 1·20 | 10·— |
| — **Przegląd dziejów literatury powsz.,** komplet. | 4·50 | 3·50 | 30·— |
| *Jakubski A. Dr.* **W krainach słońca.** Kartki z podróży do Afryki środkowej. 70 oryg. ilustr., mapka i profil drogi | 6·— | 4·50 | 40·— |
| *Wodzicki.* **Jaskółka** | —·70 | —·60 | 5·50 |
| *Czernecki.* **Brzeżany** (ilustr.) | 1·— | —·80 | 7·— |

Cała serya, obejmująca po 1 egz. wszystkich wymienionych książek, zamiast 29 K 55 h, **tylko 20 K,** 10 seryj równocześnie kupionych, zamiast 295 K 50 h **tylko 190 K.**

Powyższa zniżka udzielona będzie tylko wtedy, jeśli zamówienie z odpowiednią kwotą wpłynie do „Administracyi wydawnictw" Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, ul. Małeckiego 5, z poleceniem, by zamówione książki wysłano wprost do wymienionych wyżej instytucyj lub osób w nich przebywających. — Przy zamówieniu niżej 10 K, należy dodać odpowiednią kwotę na koszta przesyłki. 4243 4 5

# Prywatne gimnazyum realne
## w Zakopanem

będzie obejmowało w roku szkolnym 1916/17 **siedm klas** gimnazyum realnego **z prawami szkół publicznych** — z językiem angielskim lub francuskim, jako obowiązkowym — tudzież **oddzielne** kursa równorzędne dla dziewcząt.

Uczniów (i uczenice) gimnazyów klasycznych przyjmuje się jako hospitantów (hospitantki) — i udziela się dla nich dodatkowe nauki języka greckiego.

Przy Zakładzie istnieje **internat dla chłopców, otwarty także przez wakacye,** pod kierunkiem dyrektora gimnazyum, Dra Jana Jarossa. 4084 5 10

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu w Zakopanem, willa „Podlasie".

# Sprawozdanie i bilans
## Dyrekcyi Towarzystwa Zaliczkowego, Stow. zar. z ograń. por. w Mielcu

z czynności i rachunków za rok 1914 i 1915, zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie, odbyte w dniu 18 maja 1916 roku.

Z końcem roku 1913 liczyło Towarzystwo 1159 członków. W roku 1914 i 1915 wstąpiło 36, wystąpiło 85, pozostało więc na rok 1916 członków 1110. Kwota wpłacona na udziały tych 1110 członków wynosiła kor. 44.845·63.

### Rachunek bilansu.

| Z rachunku: | Stan bierny K | h | Z rachunku: | Stan czynny K | h |
|---|---|---|---|---|---|
| udziałów | 44.845 | 63 | pożyczek | 351.404 | 80 |
| funduszu rezerwowego | 27.312 | 65 | odsetek należnych | 25.910 | 20 |
| wkładek oszczędności | 376.262 | 64 | kosztów ruchomości | 58 | 30 |
| wierzycieli wekslowych | 13.065 | — | kosztów administr. | 344 | — |
| odsetek (naprzód pobr.) | 1.721 | 12 | nieruchomości licyt. nab. | 18.428 | 87 |
| odsetek zaległ. | 1.047 | 25 | własnego gmachu | 39.760 | — |
| rezerwy strat | 2.711 | 43 | kosztów procesowych | 1.170 | 49 |
| rezerwy kosztów proces. | 158 | 65 | lokacyi | 8.000 | — |
| różnych | 44 | — | bieżąc. z Bankami | 14.035 | — |
| strat i zysków | 2.114 | 71 | różnych | 5 | — |
| | | | kasy | 10.166 | 42 |
| Razem | 469.283 | 08 | Razem | 469.283 | 08 |

Mielec, dnia 31 grudnia 1915. 4577

**DYREKCYA:**

**Miłoś Paweł** (m. p.). **Rink Antoni** (m. p.). w z. **Szewc Jan** (m. p.).



# Ogłoszenie.

**Zarząd Kasy komercyalnej w Wojniczu** zawiadamia niniejszem P. T. członków Towarzystwa, iż

# Walne Zgromadzenie Zwyczajne

odbędzie się **dnia 29 czerwca 1916 r.** o godzinie 12-tej w południe, a w razie braku kompletu o godzinie 4 po południu z następującym

**Porządkiem dziennym:**

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej za rok 1914/15;
2) Wybór 3 członków Dyrekcyi i 1 zastępcy na 6 lat;
3) Wybór 6 członków i 2 zastępców Rady Nadzorczej na 3 lata;
4) Wybór 2 członków Komisyi rewizyjnej na rok 1916.

Wojnicz, dnia 20 czerwca 1916.

**Dyrekcya Kasy komercyalnej w Wojniczu.**

4649

**Najmniejsza książeczka do nabożeństwa** p.t.: „Książeczka miniaturowa" (5/7 centym.). Prześliczne wydanie, wyborowa treść dla inteligencyi, elegancka oprawa. Po otrzymaniu K 3·96 wysyła **franco** Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie. 4617 1 6

Dnia 12 b. m. zgubiono na stacyi kolejowej papiery wojskowe. — Łaskawy znalazca zechce zgłosić się do A. Grabowskiego, ul. Szewska 16, gdzie otrzyma sowite wynagrodzenie. 4631 1 2

## Kasyerka

także panna do ekspedycyi sklepowej, poszukują posady. Kochańska, ul. J. Kochanowskiego 12, parter, na lewo. 4641 1 2

## Maturzystka

gimn. szuka posady w aptece w Krakowie. Zgłoszenia: „Dla sumiennej" poste restante gł. poczta, za okazaniem legitymacyi fortecznej Nr 1596. 4635 1 3

## Magiel

lekki, wiedeński, jakoteż różne i najmodniejsze **manekiny** do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Sebastyana 16, oficyny, parter, na lewo, Lipinerowa. 4634 1 3

## Panna

z ukończoną szkołą handlową lub wydziałową, potrzebna do wypożyczalni książek. Zgłoszenia i oferty przyjmuje Gumplowicz, ul. Librowszczyzna 5, tylko od 2—3 po poł. 4636 1 2

**Dziewczynkę**
lat 2, oddam za swoją. Wiadomość: Podgórze, ul. Kobierzyńska l. 37, Kuternoga. 4613 1 2

## Przystąpię do spółki

jakiegokolwiek interesu z 2000 K. Zgłoszenia list. pod Anna przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4637

## Fortepian

i pianino okazyjnie do sprzedania. Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 4640 1 3

**Zdolnej kucharki**
poszukuje szpital twierdzy Nr 5, klasztor Jezuitów. 4632

## Do sprzedania

wóz kryty, na resorach do rozwożenia piwa, mleka, pieczywa itp.
wóz na resorach (platforma),
lada sklepowa z szufladami,
2 kasy kontrolne „National",
lodownia duża,
około 5000 kg drzewa opałowego.

Wiadomość w biurze firmy Braci Rolnickich, Kraków, ulica Wielopole l. 7. 4626 1 2

Kuratorya Zakładu wychowawczego dla opuszczonych chłopców w Łososinie Górnej (powiat limanowski) poszukuje

## kierownika

posiadającego obok kwalifikacyj pedagogicznych znajomość rolnictwa. Posada do objęcia od 1 września b. r. Zgłoszenia należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Limanowej. 4562 2 3

**Polka** z niemieckiem, maturą sem., obecnie uczennica wyższego kursu konserwat., poszukuje w Krakowie przez wakacye wygodnego pomieszczenia w domu, gdzie jest fortepian nowej konstr. Także poszukuje lekcyj. — Zgłoszenia list. pod „Polka 27" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4553 3 3

## Pomocnik

z działu papierowego znajdzie posadę A. Zembrzycki, Kraków, ul. Floryańska 21. 4564 3 3

**Pokój kawalerski**
duży, słoneczny, umeblowany, zaraz do wynajęcia. Ul. Bracka 6, III p., na lewo. 4536 4 4

## Handel

kolonialny, z trafiką, dobrze idący, tanio do sprzedania zaraz. Zgłoszenia list. pod Honorata przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4560 3 5

## Do wynajęcia

od 1 lipca na parterze 2 pokoje frontowe, umeblowane, ze światłem elektr., z wspólną kuchnią. Ulica Sobieskiego 3, na prawo. 4540 3 5

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Znane z dobroci

## MAKARONY szwajcarskie

w sześciu odmianach poleca

## Wojciech Olszowski

**Kraków.**

4415 4 0

**Inteligentna panna**
z ukończoną szkołą wydziałową, buchalteryą kupiecką pojedynczą i podwójną, biegle pisząca na maszynie „Underwood" i „Remington", poszukuje posady, najchętniej w biurze lub w kantorze. Zgłoszenia list. pod „Underwood" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4645 1 2

## Język niemiecki.

Nauka fachowa, w małych grupach lub oddzielnie. Metoda praktyczna. Konwersacya wzorowa. Za rezultaty ręczy się. Zgłoszenia w Biurze porad pedagog., Groble 12, parter, od 2—3 godz. 4647 1 3

## 2 psy

**rasowe, 1-roczne,** natychmiast do sprzedania. Wachmistrz Doross, Klasztor SS. Urszulanek, ul. Starowiślna l. 7. 4648 1 2

**Zbłąkany pies**
barwy kasztanowej, z opłaconą marką „Innsbruck", jest do odebrania. Jan Grabensz, Kraków, ul. Dajwór Nr 31. 4629

**Starszy mężczyzna**
rekonwalescent, poszukuje w górskiej okolicy, obok kolei, pokoju słonecznego z wiktem i usługą. Zgłoszenia listowne pod **M. L. S.** z podaniem dokładnych warunków przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4621 1 5

## Kupię

parterową lub I-piętrową willę lub realność z ogródkiem, w obrębie Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia z podaniem wszelkich bliższych informacyj pod: „**K. W. M.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4614 1 2

Zgłaszać! 4622 1 3
## Gazeta mieszkań

Karmelicka 15, wyjdzie z początkiem lipca.

**Panna**
inteligentna, przystojna, łagodna, gospodarna i posażna, sierota, z braku znajomości, pragnie poznać tą drogą mężczyznę prawego charakteru, na wyższem stanowisku, od lat 44—50, może być inwalida, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod **Wiktorya 44** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4620 1 2

## Uczeń

szkół średnich potrzebny do nauki w cukierni **Rosiowicza w Przemyślu.** 4551 3 3

## Osoba

inteligentna, sympatyczna, przyjmie zaraz miejsce do zarządu domu w małem gospodarstwie, lubi dzieci. — Zgłoszenia pod „**Ratult**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3997

## Pannę

do kasy i ekspedycyi przyjmie Mydlarski i Brzozowski. — Zgłoszenia między godz. 12—2, Szewska l. 4. 4542 3 3

## Ekonoma

lub **praktykanta gospod.,** oraz **gospodarza** poszukuje zaraz Zarząd dóbr Gierałtowice, p. Zator. 4555 3 3

Kilkaset
**staniczków**
pięknie haftowanych, w znakomitych fasonach o 8%, **taniej** z cen 2·90, 3·40, 3·90 sprzedaje tylko do 1-go lipca **Gizela Brand, Kraków, ul. Starowiślna 6.** 4572 2 3

## Ul. Lubomirskiego l. 27

do wynajęcia od 1 lipca 3 lub 2 pokoje z przedp., kuchnią, łazienką, elektr., na parterze. 4561 3 3

## KOLEJMISTRZE dla zajętego obszaru.

Na przestrzeniach kolejek c. i k. Gubernatorstwa wojskowego w Królestwie Polskiem są do obsadzenia 4 miejsca kolejmistrzów. Ubiegający się o te miejsca winni przesłać udokumentowane podania do c. i k. Komendy kierownictwa kolejek (des k. u. k. Kommando der Förderbahnleitung) w Miechowie (Królestwo Polskie). Wysłużeni kolejmistrze kolei państwowych lub prywatnych, którzy władają jakim językiem słowiańskim, mają pierwszeństwo. 4230 9 10

## Tanie resztki

materyj wełnianych, do prania i towarów płóciennych z tkalni

**JOS. BARTOŠ**
**Dobruška 21,** Czechy.

**Piszcie o cennik resztek**

który obejmuje całe kolekcye wiosennych nowości, materyj kostyumowych, sukiennych, bluzowych, dalej adamaszki, sypkowiny, płótna, kanafasy, zefiry, kretony, deleny i t. d. 3305 3 10

## Pomocnica aptekarska

z kilkuletnią praktyką, poszukuje kondycyi w Królestwie. Wiadomość u zarządzającej apteką w Działoszycach, Ziemi Kieleckiej. 4598 1 3

**Rymarz** poszukuje miejsca od 1 lipca na ordynaryę lub od sztuki. Może przedłożyć świadectwa. Zgłoszenia pod **4513** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4513 1 3

## Dziewczynka

8-ech-letnia, ładna i zdrowa, jest do oddania za własne. Zgłoszenia listowne pod „**Dziecko**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4655 1 3

## Ktoby

wynajął lub odsprzedał niedrogo szewską maszynę do szycia, obkładówkę leworęczną, zechce się zgłosić do pracowni taniego obuwia, Franciszkańska 4. 4661

Z powodu ustąpienia z dzierżawy
**mam tanio do sprzedania**
młocarnię cepową, kieratową, parokonną, siewnik do nawozów Schmidta, siewnik do koniczyny, dwie pary bron żelaznych, dwa pługi drewniane. Zgłoszenia: Obszar dóbr Tarnawa Niżna. 4642

## Zaraz

do wynajęcia 1 pokój z wodociągiem, jasny i suchy. Wiadomość u Anisa, ul. Szewska L. 15. 4654 1 3

## Szczawnica

Pierwszorzędny pensyonat „pod Kraszewskim" przyjmuje po cenach umiarkowanych. Zaprowiantowanie dostateczne. 4643 1 4

## Para koni cugowych

gniadych, młodych, jest na sprzedaż w Zarządzie dóbr Bieździedza, poczta Kołaczyce, stacya Jasło. 4599 1 2

## Poszukuje się spólnika

z kapitałem w celu założenia przedsiębiorstwa budowlanego i wyrobu sztucznego kamienia w większem mieście Galicyi, gdzie znajduje się piasek. — Zgłoszenia pod **4639** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4639 1 2

Fotograficzny Zakład
## Polaniaka w Wadowicach

przyjmie zaraz biegłego **retuszera** negatywnego, któryby zdjęcia umał także robić. Może być i siła damska lub inwalida. Przyjmę również praktykanta z początkami. — Warunki b. korzystne. 4650 1 6

## Do wynajęcia zaraz

lub od 1 sierpnia pokój frontowy umeblowany, z osobnem wejściem, oświetl. elektr., ewentualnie z utrzymaniem. Grodzka 44, II piętro. 4602 2 2

**Francuzka** udziela lekcyj i konwersacyi, przygotowuje do szkół. Warunki przystępne. Zgłoszenia list. pod **M. N.** przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 4503 2 3

## Panna

inteligentna, przystojna, gospodarna, z posagiem 22.000 K w gotówce, wyjdzie za mąż, za mężczyznę, na dobrem stanowisku w wieku od 35 do 50 lat. Oficerowie nie są wyłączeni. Zgłoszenia listowne pod Apolonia Undasowa, Kraków, Długa L. 76, parter, dla Stefy. 4415 3 3

## Dla kawalera

lat 30, sieroty, z dobrej rodziny polsk., urzędnika (mogącego ew. zmienić zawód), o szlachetnym charakterze, inteligentnego, zdolnego, sympatycznego, b. rządnego, z pewnym kapitałem, pragnę poznania osoby młodej, o wzniosłych zaletach duszy, miłej, gospodarnej i zdrowej, ze stosownym posagiem, z zacnej rodziny (rolnicz., przemysł.). Łaskawe pośrednictwo krewnych pod „**T.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4651 1 2

## Wdowca

lub kawalera do lat 55, człowieka inteligentnego i szlachetnego poszukuje na tej drodze w celu matrymonialnym dla swej znajomej panny, liczącej trzydzieści sześć lat, mającej 900 K rocznie stałego dochodu. Listowne zgłoszenia do 8 lipca pod **Marya B.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4441 3 3

## Upoważniony budowniczy

samotny, na rządowem stanowisku, lat 36, z powodu braku znajomości poszukuje tą drogą towarzyszki życia, sympatycznej, inteligentnej i bogatej panny lub wdowy do lat 40. Zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią pod „Technik" w Nisku z listami pani Maruszkowej. 4579 2 3




# SIROLIN „Roche"

**Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.**

*Kto powinien zażywać Siroline?*

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera korzystny wpływ na stan ogólny.

*Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.—*

3364 4 26

## Panienka

z ukończoną szkołą handlową, oraz z praktyką biurową, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „**M. D.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4559 3 3

## Od października

b. r. potrzebuję 3 pokoi z kuchnią, z komfortem. Zgłoszenia: Z. Komorowski, Floryańska 33. 4610 2 3

## Krawcowa

poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Zgłoszenia pisemne pod „**Krawcowa 19**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4585 2 2

## Administracyę domów

przyjmie doświadczony urzędnik państwowy. Zgłoszenia pod „**Sumienny**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4584 2 3

**Kupię**
kamienicę w śródmieściu. Bliższe szczegóły pod **B. G.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Szczepańska 9. 4567 2 2

## Konsens

na kawiarnię z pozwoleniem na grę w karty do wydzierżawienia zaraz. Adres złożony u firmy J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska l. 9. 4568 3 3

## Do wynajęcia

od 1 lipca b. r., przy ul. Dietlowskiej 88 (przedłużenie Wielopola), 4 pokoje, kuchnia, przedp., balkon, słoneczne, oświetl. elektr. i gaz, **na I piętrze,** oraz 1 pokój, kuchnia i przedp. **na parterze.** Wiadomość na miejscu, III piętro, na lewo. 4478 4 5

# KOCE
## od K 7·50

polecają póki zapas starczy

## Zajączek i Lankosz

**Kraków,** Rynek 46,
**Lwów,** Rutowskiego 3.

1590 19 0

## Letnie mieszkanie

koło **Rabki,** zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, ulica Basztowa 23, I p. 4592 2 3

**Miód** naturalny, czysty, deserowy, z kwiecia akacyj (specyalność węgierską), zastępujący masło i mleko, wysyła w 5-kg. blaszankach za zaliczką 50 K. Dra Bajora hodowla pszczół. Galgahéviz (Węgry). 4309 5 10

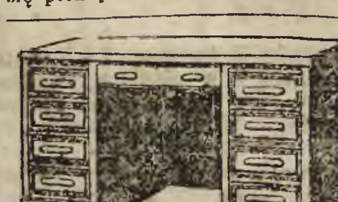
## Willa w Łącku

z 1/2-morg. ogrodem, jest każdego czasu do sprzedaży lub wydzierżawienia. Bliższej informacyi udzieli Amalia Essenowa, w Starym Sączu. 4327 7 8

## Do sprzedania

**z powodu wyjazdu** hipotecznie uregulowana realność w Krakowie, o 60 ubikacyach z wolnemi latami. Gotówka potrzebna około 30.000 K. Wiadomość: handel win Lax, Kraków—Podgórze, Rynek główny. 4507 3 5

**Karty polowe**
3 K 50 h za tysiąc, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XVI/2, Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 4342 2 4



## „JERRY" Ska

**z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.**

## Kraków, Floryańska 28

**Tel. 1413.** 591 43 0

## Kolorowe sztychy angielskie

dwie antyczne serwantki, pierścień z kameą, duże kolczyki brylantowe i perły barokowe nadeszły do 4623 1 3

**Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.**

## PATENTY

**wyjednywa we wszystkich państwach** 31 22 0
**Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.**
**Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48.**

# Konkurs.

Dyrekcya krajowej szkoły stolarskiej w Kalwaryi ma do obsadzenia kilka wolnych miejsc dla uczniów.

Warunki przyjęcia:
1) ukończony 14 rok życia;
2) ukończona szkoła ludowa.

Uczniowie pilni mogą otrzymać stypendya, ewentualnie utrzymanie w internacie szkolnym. 4476 3 3

Bliższych informacyj udziela Dyrekcya zakładu.

# MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki „**Sidonia**" z dokład emi przepisami tychże. **Wyrób krajowy.** — Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

## L. Sykułowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskuteczina się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 3100 9 0

## Filia Wojennego Zakładu dla obrotu zbożem w Białej

poszukuje rutynowanych sił biurowych, tak samodzielnych, jak i manipulacyjnych, oraz również z wyższem wykształceniem akademickiem i praktyką biurową. Oferty pisemne z odpisami świadectw i podaniem warunków wnosić należy do Sekretaryatu (Bielsk, skrytka pocztowa). 4509 3 3

## „Ordinatorium sexuologicum",

**Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki**
(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

**D-ra Stan. Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty.
Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.**

Po **50** hal. do nabycia u mnie książka „**Ludzkie życie płciowe**". Jest to interesujący wykład o nowej praktyce lekarskiej i o powszechnej pomocy w zaradzaniu wielkiemu nieszczęściu ludzkości. 2951 8 0

LW. 76.109/1916 4557 2 3

# Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na **posady nauczycielskie w krajowych szkołach kupieckich w Białej, Brodach, Przemyślu i Tarnowie:**

a) dla przedmiotów handlowych;
b) dla nauk przyrodniczych wraz z towaroznawstwem i geografią handlową;
c) dla języka polskiego i niemieckiego, oraz dla języka polskiego i francuskiego (w Białej).

Kompetenci mają przedłożyć:

1) metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia;
2) świadectwo zdrowia;
3) curriculum vitae z przedłożeniem wszystkich świadectw i poświadczeń;
4) świadectwo:
   - ad a) że złożyli egzamin handlowy dla wyższych lub dwuklasowych szkół handlowych. W braku kandydatów egzaminowanych mogą być uwzględnieni kandydaci dopuszczeni dopiero do egzaminu lub mający warunki dopuszczenia;
   - ad b) że złożyli egzamin z nauk przyrodniczych dla szkół średnich i zobowiążą się uzupełnić go egzaminem z towaroznawstwa i geografii handlowej, albo, że złożyli egzamin przyrodniczo-handlowy dla dwuklasowych szkół handlowych, względnie są dopuszczeni do egzaminu lub mają warunki dopuszczenia;
   - ad c) że złożyli egzamin nauczycielski dla szkół średnich lub są w trakcie zdawania tego egzaminu. W braku kandydatów z tą kwalifikacyą mogą być uwzględnieni kandydaci z egzaminem dla szkół wydziałowych z I. grupy, którzy udowodnią specyalne wykształcenie w języku niemieckim.

Warunki: płaca 2.800 K, dodatek aktywalny IX rangi a z czasem VIII rangi; po stabilizacyi prawo do dwóch pięciolecí po 400 K i następnych trzech po 600 K.

Ilość godzin obowiązkowych 20.

Posady będą nadawane z dniem 1 września 1916 r. prowizorycznie. Stabilizacya może nastąpić po roku skutecznej służby, nie wcześniej jednak, aż po złożeniu egzaminów.

Nadto będą obsadzone w powyższych szkołach także posady **nauczycieli pomocniczych** do udzielania nauki stenografii, kaligrafii i pisania na maszynie i do pomocy dyrektorowi w czynnościach kancelaryjnych. Płaca 2.700 K.

Kompetenci mają przedłożyć: 1) metrykę, 2) świadectwo zdrowia, 3) curriculum vitae, 4) świadectwo, że ukończywszy Akademię handlową lub szkołę średnią, złożyli egzamin ze stenografii, albo są w trakcie zdawania tegoż egzaminu, oraz wykażą się umiejętnością pisania na maszynie.

Podania należy wnosić **do końca czerwca 1916 r. do Wydziału krajowego w Białej.**

Biała, dnia 6 czerwca 1916 r.

**Z Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.**

# Towarzystwo Zaliczkowe

## w Krakowie, Straszewskiego 28, I p.

przyjmuje wkładki oszczędności

## na 4 1/2 % do 5 %

zależnie od warunków umowy.

**Bez wypowiedzenia** wypłaca się **większe** kwoty. — Godziny urzędowe od 2 1/2 do 5 1/2 po południu. 4119 3 3

**Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.**

## Sanatoryum Prissnitza

**cały rok otwarte**

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian matery. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 15 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 2380 12 0

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

## K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE,

**przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4**

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tos Tow.

**wody mineralne sztuczne**

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, i.t.d.

**specyalne lecznicze** 11 28 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasu, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

## Zakłady przemysłowe

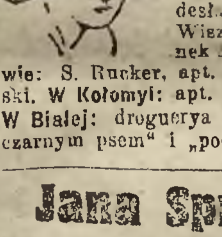
w Krakowie poszukują do biura buchalteryjnego **współpracownika,** względnie **współpracowniczki,** jako siły pomocniczej. Wymagane teoretyczne przygotowanie, oraz pewna rutyna w czynnościach buchalteryjno-biurowych. Oferty pod **K. R.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 4815 1 3

**STERNA**
## Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt

**Wiedeń, I., Werderthorgasse 12.**

Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca. Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia.

Rok założenia 1866. Prospekty na żądanie.
Telefon międzymiastowy 23827. 4597 1 13

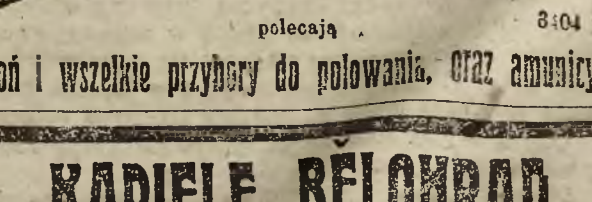


**Różowe policzki** i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, „**rosy różanej**" (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 2·50, Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX, Lackierergasse 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska 15; perf. Roma i Sp., Rynek 27; drog. Komorowskiego, Floryańska 33. We Lwowie: S. Rucker, apt. „pod srebrn. orłem", Krakowska 1; perf. Sładowski. W Kołomyi: apt. Łopatki Jagiellońska. W Tarnowie: drog. Bracha. W Białej: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. W Cieszynie: drog. „pod czarnym psem" i „pod Kotwicą". 4819 2 2

## Jana Springera spadkobiercy

**fabrykanci broni c. i k. nadworni i kameralni dostawcy**

**Wiedeń, I, Graben 10, Ecke Dorotheergasse**



polecają 3404 7 12

## broń i wszelkie przybory do polowania, oraz amunicyę.

# KĄPIELE BĚLOHRAD

## Kąpiele borowinowe Anny. — Zdrój Anny Maryi.

**Sezon od 15 maja do 30 września 1916.**

Kąpiele borowinowe nadzwyczaj skuteczne w gośćcu, reumatyzmie, ischiasach, wysiękach, chorobach kobiecych wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. Prospekty i bliższe informacye **za darmo** przez hr. **dyrekcyę kąpielową i urząd miejski.** 3082 5 8

**Koncerty orkiestry wojskowej.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.